

# IGNATIANUM

2 / 2017 (19)



## W NUMERZE:

CENTRUM BADAWCZO-  
-ROZWOJOWE  
WYDZIAŁU  
FILOZOFICZNEGO  
S. 6

„STUDENT –  
NAJLEPSZA INWESTYCJA”  
S. 19

POMNIKI POLSKIEJ  
FILOZOFII  
CHRZEŚCJAŃSKIEJ XX W.  
S. 30

” Po trwających dziewięć miesięcy pracach Wydział Filozoficzny rozpoczyna nowy rok akademicki z nowocześnie wyposażonym Centrum Badawczo-Rozwojowym. W jego skład wchodzi laboratoria badawcze Instytutu Psychologii oraz laboratoria Instytutu Kulturoznawstwa, a także multimedialna sala konferencyjna.

WIĘCEJ NA STRONIE 6

Wizualizacja sali konferencyjnej autorstwa M. Kornatowskiej

## Minione wydarzenia

- V Międzynarodowa Konferencja Logopedyczna „Logopedia w teorii i praktyce”, organizatorzy: Instytut Języka Polskiego UŚ, Fundacja Wiedzy i Dialogu Społecznego Agere Aude, Wydział Zamiejscowy Nauk Humanistycznych i Społecznych Akademii Ignatianum w Krakowie i in., 16–17 września 2017 r.
- I Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Metody empiryczne w badaniach nad prawem, administracją i polityką”, organizator: Instytut Nauk o Polityce i Administracji AIK, 15 września 2017 r.
- Międzynarodowa konferencja naukowa „Procesy sekularyzacji we współczesnym Kościele katolickim”, organizator: Instytut Nauk o Polityce i Administracji AIK, Katedra Historii Myśli Politycznej, 26–27 września 2017.
- Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Synergizm działań społecznych i edukacyjnych. Animacja wobec wyzwań współczesności”, organizator: Wydział Pedagogiczny AIK, 27–28 września 2017 r.
- Konferencja naukowa „Nauczyciele: Zasłużeni – niedocenieni – zapamiętani”, organizatorzy: Zespół Historii Wychowania przy KNP PAN, Katedra Historii Oświaty i Wychowania, Wydział Pedagogiczny AIK i in., 19–20 września 2017 r.

## Od redakcji

Nowe wydziałowe laboratoria i pracownie, wspomnienia z Festiwalu Nauki i Sztuki, zagraniczne i zamorskie podróże badawcze studentów i pracowników, rozważania o statusie uczelni humanistycznych w dobie technonauk – to tylko kilka tematów zawartych w numerze czasopisma, który oddajemy do Państwa rąk. Patrząc na to, jak wiele działo się i dzieje na Akademii Ignatianum, życzymy sobie takiego samego bogactwa i dynamizmu w nadchodzącym roku akademickim 2017/2018.

### Z ŻYCIA UCZELNI

Homilia z okazji Święta Akademii Ignatianum w Krakowie, 7 marca 2017 roku <i>/ Abp Marek Jędraszewski</i>	4
Centrum Badawczo-Rozwojowe Wydziału Filozoficznego <i>/ Tomasz Homa SJ</i>	6
Nowa Pracownia Biomedyczna <i>/ Ewa Kucharska</i>	8
Siedz w kącie, a znajdą cię <i>/ Andrzej Sarnacki SJ</i>	9
Stypendystka Programu Fulbright na Ignatianum <i>/ Agnieszka Baran, Antonia Kostopoulou</i>	10
Niemieccy studenci z wizytą w Ignatianum <i>/ Igor Solarz</i>	10
Święto Akademii Ignatianum w Krakowie 2017 <i>/ Tomasz Konturek</i>	12
Mamy to w naturze... – wspomnienie z Festiwalu Nauki i Sztuki w Krakowie <i>/ Aleksandra Walczyk</i>	14
„Niesienie nadziei w świecie bez nadziei” <i>/ Tomasz Konturek</i>	18
Rodziny polskie – rodzinom syryjskim <i>/ Tomasz Konturek</i>	18
„Student – najlepsza inwestycja” <i>/ Artur Wolanin, Tomasz Konturek</i>	19
Nowoczesna i przyjazna – strona jak uczelnia <i>/ Wojciech Urban</i>	24
Pomagamy bo możemy <i>/ Justyna Kulczycka</i>	28

### KULTURA

Drogami Dantego <i>/ Monika Rasiewicz</i>	20
Humanistyka ma przyszłość! <i>/ Joanna Lubecka</i>	20
Clervaux, któż wie, co to jest? <i>/ Magdalena Błachuta</i>	22
‘Stolen’ <i>/ Aleksandra Popińska-Pindyć</i>	24
Ks. kard. Adam Kozłowiecki SJ (1911–2007). W 10. Rocznicę Śmierci! <i>/ Stanisław Cieślak SJ</i>	26
Traditions in transition – o arteterapii na Ignatianum <i>/ Joanna Sztuka</i>	26

### MYŚL FILOZOFICZNA

Pomniki polskiej filozofii chrześcijańskiej XX w. <i>/ Agata Płazińska</i>	28
Uniwersytet w dobie technonauk <i>/ Jacek Poznański SJ</i>	30

### WOLONTARIAT

Wolontariat dobrze zaplanowany <i>/ Agata Piechowska, Urszula Sieńczak</i>	33
---	----

## IGNATIANUM

PÓŁROCZNIK AKADEMII  
IGNATIANUM W KRAKOWIE  
2/2017 (19)  
ISSN 1899-8860

Pismo ukazuje się od 2008 roku  
za zgodą Rektora Akademii  
Ignatianum w Krakowie

Redakcja: **dr Tomasz Dekert**  
Koordynatorzy wydziałowi: **dr Magdalena Madej-Babula, dr Celina Kisiel-Dorohinicka, dr Agnieszka Puzskow-Bańka**  
Współpraca: **mgr Tomasz Konturek**  
Korekta: **dr Tomasz Dekert, mgr Tomasz Konturek**  
Skład: **Bartosz Kuzak, Magdalena Małecka-Kuzak**  
Zdjęcie na okładce: **Anna Pajerska**

**Wydawca**  
AKADEMIA IGNATIANUM W KRAKOWIE  
ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków  
tel. centrala – 123 999 500, fax: 123 999 501  
REGON: 357244777  
NIP: 676-16-87-491  
Konto bankowe: BANK BPH O/KRAKÓW  
53 1060 0076 0000 3210 0016 0058  
Nakład 1000 egzemplarzy

# Homilia z okazji Święta Akademii Ignatianum w Krakowie, 7 marca 2017 roku

Jego Eksceleńca Ksiądz Arcybiskup Marek Jędraszewski, Metropolita Krakowski

Magnificencjo, Ojcie Rektorze, Ojcie Prowincjale, Drodzy Bracia i Siostry!

Przeżywane dzisiaj święto Akademii Ignatianum możemy nazwać „świętem świątyni prawdy”, bo każda rzetelna uczelnia, zwłaszcza uczelnia kościelna, w której prawda jest sprawą fundamentalną, jawi się jako świątynia prawdy: prawdy odkrywanej, prawdy pogłębianej w swoim sercu, prawdy przekazywanej innym. To bardzo ważne, to stwierdzenie „świątynia prawdy”.

Niedawno w swoim wywiadzie znany polski poeta Wojciech Wencel przywołał zdanie Eliota sprzed wielu już lat, skierowane do odbiorców jego dzieł, pochodzących z Niemiec, a próbujących stworzyć nową kulturę. Powiedział im: „Jeśli

chcecie odrzucić spuściznę Grecji, Rzymu i Izraela, trzeba będzie od początku podejmować trud, nie da się bowiem od razu wejść w nową kulturę, trzeba będzie poczekać, aż wyrosnie trawa, na której będzie się pasła owca, z której wełna posłuży do utkania materiału na nowe okrycie, będą musiały przeminąć wieki barbarzyństwa”.

Wojciech Wencel, komentując to stwierdzenie Eliota, powiedział: „Żyjemy w erze barbarzyństwa” – żyjemy w erze barbarzyństwa, dlatego że aż nadto wielu proroków współczesnego czasu stwierdziło, w Europie i na Zachodzie, erę postchrześcijańską, biorąc w nawias to wszystko, co zawdzięczamy chrześcijaństwu. W ostatnim czasie karierę zrobiło słowo „postprawda”, ale stwierdzając to, nie można ograniczyć znaczenia tego słowa do kłamstwa, jak niektórzy by chcieli, bo kłamstwo jest przeciwieństwem prawdy, natomiast epoka postprawdy twierdzi, że nie ma czegoś takiego jak prawda, że są tylko narracje, tym bardziej skuteczne w życiu społecznym, im bardziej odwołujące się do emocji, uprzedzeń, wspomaganie przez media. I to jest odwrócenie Aten, Grecji. Co więc nam pozostaje z tego wielkiego dorobku wieków i tysiącleci, dorobku, z któregośmy wyrosli i który określa naszą tożsamość? Stwierdzenie „barbarzyńskie czasy”.

Ale tak samo jak w epoce tzw. ciemnych wieków, gdy runęło imperium rzymskie na Zachodzie, pojawiły się prawdziwe wyspy światła, kultury i wysublimowanej tradycji w postaci klasztorów benedyktyńskich. Tak samo możemy powiedzieć dzisiaj: wszędzie tam, gdzie są uczelnie związane



Uroczysta Msza św. pod przewodnictwem ks. abp. Marka Jędraszewskiego, Metropolity Krakowskiego; fot. M. Maciejny SJ

z prawdą, tam mamy do czynienia ze świątyniami prawdy, z miejscami prawdziwie świętymi, które mają w sobie tę moc, wynikającą z fundamentu prawdy, że są w stanie nie tylko się ostać, ale także rzucać światło na krainę mroków, pośród której one się znajdują, a ostatecznie – zwyciężyć. Głęboko wierzymy, że tak się stanie, że tak się stanie właśnie dzięki temu, że prawda – ta klasyczna – ostatecznie zatriumfuje, że zatriumfuje także prawda związana z chrześcijaństwem.

Jakże w tym momencie nie przywołać wydarzenia, o którym pisze św. Łukasz w swej Ewangelii o uczniach zdążających do Emaus. Zdążyli tam, do tej wioski, pełni niedobrych emocji: ogarnięci smutkiem, żalem, że tak się stało, a jednocześnie rozczarowaniem, bo nie spełniły się ich oczekiwania. I te ich emocje były tak silne, że na nic zdawało się to, co mówili już i Piotr, i uczniowie, sprawdzający zresztą słowa niewiast, iż Chrystusowy grób jest prawdziwie pusty. Piotr się dziwił, słowa kobiet zostały potraktowane jako czcze gadanie, nie było chęci wyciągnięcia pewnych wniosków z tego, że grób jest pusty – a wszystko dlatego, że, jak się wydaje, dla nich, dla tych uczniów zdążających do Emaus, najważniejsza była mowa, mówiąc współczesnym językiem, wersja nieklasycznej definicji prawdy: ponieważ uczniowie nie widzieli Zmartwychwstałego, więc Go nie ma, co prowadzi do stwierdzenia: prawdziwe jest to, co widzą nasze oczy.

I właśnie w takim momencie zbliża się do nich Chrystus, zbliża się, choć Go nie dostrzegają jako

Zmartwychwstałego – jest „zwykłym przechodniem”, ale zaczyna odwoływać się do słów Pisma i uczniowie czują, że ich serca zaczynają gorzeć. Sprawdza się zatem to, cośmy słyszeli w dzisiejszym pierwszym czytaniu o Bożym Słowie, które nigdy nie jest daremne, ale które w swoim czasie, odniesionym do chwili i do ludzi znanych jedynie Bogu, wyda swój owoc. I tak te słowa Pisma zaczynają zmieniać nastawienie uczniów, a potem chcą być razem z Przechodniem, a potem cud Eucharystii – i nagle otwierają się im oczy i widzą Pana. Jakże bardzo ważną rzeczą jest, żeby mimo tego, iż Chrystusa nie widzą nasze oczy i nie dotykają nasze ręce, tak jak to było za czasów św. Jana Apostoła, o czym pisał z taką radością i dumą w swoim Pierwszym Liście – jakże ważną rzeczą jest, by, głosząc prawdę o Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, być zawsze świadkiem Bożych słów, Bożych słów, które mają tę moc, że wydadzą swój owoc.

Świadek wierzy w moc, której może wprost nie widzi, ale jej doświadcza. Jakże ważną rzeczą jest, żeby zgłębiać prawdę o Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym na liturgii, tam, gdzie Pan rzeczywiście jest z nami i dla nas. Jakże ważną rzeczą jest, żeby z tego doświadczenia, iż Pan jest z nami, głosić światu, że On Jedyny jest Zbawicielem świata i Odkupicielem człowieka, i z tego tworzyć istotę tego, co się światu głosi jako Prawdę najwyższą i ostateczną, dla wszystkich, bo trwając przy tej Osobowej Prawdzie, rozumiemy – wraz z Nią jest Życie, a Ona jest Drogą, która prowadzi do Celu.



Ks. abp Marek Jędraszewski z ojcem prowincjałem Jakubem Kołaczem SJ; fot. M. Maciejny SJ

# Centrum Badawczo-Rozwojowe Wydziału Filozoficznego

ks. dr hab. Tomasz Homa SJ, prof. AIK – Dziekan Wydziału Filozoficznego

Rok akademicki 2017/2018 na Wydziale Filozoficznym to kolejny rok znaczących wdrożeń strategii rozwoju Wydziału, podnoszących jakość jego działalności naukowo-badawczej, dydaktyczno-ćwiczeniowej i administracyjnej. Te zaplanowane na rozpoczynający się rok akademicki stały się możliwe dzięki podpisaniu między Akademią Ignatianum a Wydawnictwem WAM umowy użyczającej uczelni 515 m<sup>2</sup> powierzchni w Centrum Medialnym Wydawnictwa WAM.

Po trwających dziewięć miesięcy pracach Wydział Filozoficzny rozpoczyna nowy rok akademicki z nowocześnie wyposażonym Centrum Badawczo-Rozwojowym. W jego skład wchodzi laboratoria badawcze Instytutu Psychologii oraz laboratoria Instytutu Kulturoznawstwa, a także multimedialna sala konferencyjna.

Dla dynamicznie rozwijającego się Instytutu Psychologii uruchomienie Centrum to szansa na rozwój jego potencjału naukowo-badawczego, spełniającego standardy laboratoriów badawczych.



Laboratorium Badań Eksperymentalnych Katedry Psychologii Ogólnej; fot. A. Zwiercan-Witkowska

Szansa, z której na tym etapie rozwoju Instytutu będzie mogło skorzystać już istniejące Laboratorium Badań Eksperymentalnych Katedry Psychologii Ogólnej, a także rozpoczynające swoją działalność w nowym roku akademickim Laboratorium Katedry Psychologii Społecznej i Komunikacji Interpersonalnej.

Pierwsze z nich, mianowicie Laboratorium Badań Eksperymentalnych Katedry Psychologii Ogólnej, tworzy jednostkę naukowo-badawczą, w ramach której będą zarówno kontynuowane, jak i rozwijane nowe badania nad procesami uwagi wzrokowej oraz możliwościami usprawniania funkcjonowania psychologicznego dzięki monitoringowi procesów fizjologicznych, w tym neuronalnych. Tego rodzaju badania umożliwia nowoczesna aparatura do badań okulograficznych oraz badań nad tzw. biofeedbackiem, którą dysponuje Laboratorium. Dalszy rozwój potencjału sprzętowego Laboratorium wiąże się z planowanymi w przyszłości badaniami z wykorzystaniem pełnokanałowego EEG oraz najnowszych metod neuroobrazowania mózgu.

Podjęmowane w ramach Katedry Psychologii Ogólnej oraz prowadzonego przez nią Laboratorium działania zaczynają już przynosić pierwsze efekty w postaci przyznanego grantu NCN, nawiązanych kontaktów naukowych w kraju i za granicą oraz planowanej dalszej krajowej i międzynarodowej współpracy.

Drugie z laboratoriów Instytutu Psychologii, Laboratorium Katedry Psychologii Społecznej

i Komunikacji Interpersonalnej, rozpoczyna badania nad szeroko rozumianymi interakcjami społecznymi.

Ważnym nurtem tych badań będzie problematyka integracji społecznej z uwzględnieniem kontekstu psychologii międzykulturowej, a także badań stanowiących przedmiot zainteresowania psychologii rozwojowej i klinicznej. Warto również podkreślić walor posiadania tego rodzaju jednostki w kontekście potencjalnej współpracy zarówno z partnerami zewnętrznymi o profilu naukowym, jak i z innymi instytucjami, które mogą w praktyce korzystać z prowadzonej w Laboratorium działalności naukowo-badawczej i dydaktycznej.

Centrum Badawczo-Rozwojowe Wydziału Filozoficznego, to jednak nie tylko Laboratoria Instytutu Psychologii, lecz także Laboratoria posiadające już znaczący dorobek naukowy Instytut Kulturoznawstwa.

Jego wkład w rozpoczynające swoją działalność Centrum to cztery nowoczesne laboratoria dziennikarskie w zakresie dziennikarstwa internetowego, prasowego, radiowego i telewizyjnego, tworzące synergetycznie rozumiany kompleks naukowo-badawczy i ćwiczeniowo-dydaktyczny dziennikarstwa określanego przez nas mianem dziennikarstwa piątej generacji (w społeczeństwie post-ponowoczesnym), a zarazem współpracujące w ramach Wydziału, równie synergetycznie, między innymi z Katedrą Psychologii Społecznej i Komunikacji Interpersonalnej Instytutu Psychologii oraz z Katedrami Instytutu Filozofii, zwłaszcza z Katedrami Etyki i Filozofii Człowieka.

Laboratoria te będą prowadziły zarówno działalność naukowo-badawczą nad współczesną, dynamicznie rozwijającą się mediosferą oraz znacząco współkształtowanym przez nią dziennikarstwem w jego różnych formach, jak i działalność ćwiczeniowo-dydaktyczną na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna oraz na innych prowadzonych przez Wydział kierunkach zajmujących się zagadnieniami związanymi z dziennikarstwem, komunikacją społeczną i pracą w przestrzeni nowych mediów.

Nowoczesne Centrum Badawczo-Rozwojowe Wydziału Filozoficznego Akademii Ignatianum w Krakowie, to niewątpliwie owoc wspólnej



Laboratorium dziennikarstwa prasowego i internetowego; fot. T. Homa



Sala konferencyjna; fot. T. Homa

pracy koncepcyjnej pracowników naukowo-dydaktycznych Wydziału i zewnętrznych ekspertów w dziedzinach badań i dydaktyki. Jego powstanie nie byłoby jednak możliwe bez życzliwości oraz finansowego wsparcia ze strony zarówno Władz Uczelni i Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego, jak i Instytucji, którym zależy na rozwoju działalności naukowej i dydaktycznej naszej Uczelni.

Wszystkim, którzy przyczynili się do powstania Centrum składam serdeczne podziękowanie.



# Nowa Pracownia Biomedyczna

dr hab. Ewa **Kucharska**, prof. AIK – Kierownik Katedry Gerontologii Geriatrii i Pracy Socjalnej Akademii Ignatianum w Krakowie

W marcu bieżącego roku w Akademii Ignatianum otwarta została nowoczesna Pracownia Biomedyczna. Pracownia ta została uruchomiona na potrzeby studentów różnych kierunków naszej uczelni, a zwłaszcza Wydziału Pedagogicznego. Ma ona bowiem służyć do prowadzenia zajęć z „Biomedycznych podstaw rozwoju i życia społecznego”, a także „Geriatrii i gerontologii”.

Dzięki wyposażeniu w nowoczesny sprzęt, m.in. modele anatomiczne i fizjologiczne, a także fantomy do nauki pierwszej pomocy, studenci mogą w przystępny sposób zrozumieć budowę i fizjologię człowieka. Mogą także nauczyć się zasad postępowania w czasie udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, szybkiej oceny stanu fizykalnego człowieka starszego i niepełnosprawnego. Zdobyta wiedza służyć będzie także przyszłym pracownikom socjalnym i da możliwość dobrej komunikacji z klientem, mającym różnorodne problemy w adaptacji społecznej. Dzięki możliwościom zdobywania praktycznej wiedzy popartej prezentacją przypadków i oceną patologii występujących u osób starszych i niepełnosprawnych, student dysponuje umiejętnościami dotyczącymi oceny podstawowych czynności życiowych u człowieka. Współczesne czasy cechujące się procesem

starzenia populacji świata, a co za tym idzie koniecznością dysponowania wiedzą dotyczącą procesu fizjologii starzenia się i starości, powodują, iż powstają nowe specjalności kształcące poszukiwanych pracowników. Nowa pracownia umożliwiająca prezentację poszczególnych układów i narządów, zdecydowanie podnosi komfort i jakość kształcenia, co bezpośrednio przyczyni się lepszemu przygotowaniu zawodowego absolwentów.

Na bazie wiedzy zdobytej podczas zajęć w tejże pracowni studenci odbywają ćwiczenia poza uczelnią w szpitalach, Zakładach Opiekuńczo-Lecznicznych i Opiekuńczo-Pielęgniacyjnych, w Domach Pomocy Społecznej, Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej i innych instytucjach, co poszerza ich horyzonty myślowe i podnosi jakość procesu edukacyjnego.



Pracownia jest ciągle doposażana w nowy sprzęt wizualno-edukacyjny, co daje możliwość lepszego poznania budowy anatomicznej i fizjologii człowieka podczas całego okresu jego rozwoju ontogenetycznego.

Modele anatomiczne w nowej pracowni; fot. W. Urban



# Siedź w kącie, a znajdą cię

ks. dr Andrzej **Sarnacki SJ** – Pełnomocnik Rektora ds. Promocji i Rozwoju

Z tytułowej maksymy niewiele dziś zostało w świecie organizacji. Wszyscy promują się ustawicznie i wszechstronnie, a umiejętność autopromocji urosła do rangi sztuki, cnoty i oznaki przedsiębiorczości. By zaistnieć w tym prezentacyjnym szumie, trzeba jakoś się wyróżnić, szybko reagować, podejmować ryzykowne kroki.

Biuro Promocji (BPr) Akademii Ignatianum od dłuższego już czasu realizuje politykę informacyjną, której celem jest zaistnienie w pozytywny sposób w umysłach możliwie dużej liczby ludzi. Coroczne spotkania w szkołach czy informacje w mediach społecznościowych, należą do działań standardowych. Corocznie dostosowujemy naszą ofertę stosownie do zdobywanej wiedzy i posiadanych środków. Do ważnej i rozwijającej się działalności należy produkcja krótkich filmów o AIK. Od dwóch lat na Boże Narodzenie przygotowujemy clip kolędowy, w którego powstanie angażujemy naszych pracowników i studentów. Po raz pierwszy w tym roku stworzyliśmy filmy promujące kierunek Zarządzanie i nowe technologie oraz specjalność Sztuki wizualne i teatr na kierunku Kulturoznawstwo. Do tego zestawu dochodzi film promujący specjalność Filozofia umysłu z elementami kognitywistyki. Planujemy w przyszłości promować kolejne kierunki. Na inaugurację roku akademickiego 2017/18 przygotowaliśmy materiał filmowy dotyczący naszego poczucia przynależności i identyfikacji z uczelnią.

Bardzo dużą rolę w promocji odgrywają nasi absolwenci i wszyscy, którzy stają się ambasadorami Ignatianum. Do nowych środowisk docieramy również przez inicjatywy studenckie i oczywiście osiągnięcia naukowe. Konkurs fotograficzny

„W obiektywie”, akcja „Oddaj krew dla Ojczyzny #2” i inne okolicznościowe przedsięwzięcia, umożliwiają zaistnienie w sieci. Każdego roku poszukujemy tych, którzy będą „twarzami Ignatianum”, eksponując zarówno wasze talenty, jak i wizerunki. Zapraszamy na castingi, zapraszamy do współpracy wszystkich posiadających talenty aktorskie, dziennikarskie, muzyczne, literackie, itp. Wasze pasje już dziś mogą inspirować innych. Dziękujemy też tym, którzy włączyli się w bezpośrednią promocję uczelni w akcjach reklamowych, w czasie Festiwalu Nauki i Sztuki, na targach edukacyjnych czy spotkaniach w szkołach średnich. Wszyscy, którzy mogą opowiedzieć o ciekawych doświadczeniach studiowania na Ignatianum, którzy mogą to przekazać młodzieży w swoich rodzinnym miejscowościach, wszyscy z dobrymi pomysłami, są mile widziani w BPr.

Naturalnie, skuteczność promocji nie zależy jedynie od formy reklamy, ale na dłuższą metę uwarunkowana jest jakością oferty edukacyjnej i realnymi atutami organizacyjno-ludzkimi uczelni. Kiepski produkt w pięknym opakowaniu sprzedać można tylko raz, a za puste slogany płaci się reputacją. Rozumiejąc znaczenie promocji realnych walorów uczelni, szukamy takich środków wyrazu, które pokażą je w sposób kreatywny.

Dla wielu osób jest jasne, że to, co powinno wyróżniać naszą uczelnię, ma związek z jej statutową katolickością i jezuickością. Jeśli te cechy rzeczywiście mają znaczenie dla profilu uczelni, będziemy je eksponować z należytym przekonaniem. Mamy nadzieję na podjęcie tego tematu na różnego typu uczelnianych spotkaniach.



# Stypendystka Programu Fulbright na Ignatianum

mgr Agnieszka **Baran** – pracownik Biura współpracy Międzynarodowej AIK  
Antonia **Kostopoulou** – pracownik Biura współpracy Międzynarodowej AIK

W roku akademickim 2016/2017 Akademia Ignatianum w Krakowie miała zaszczyt gościć po raz pierwszy stypendystę Programu Fulbrighta, Panią Madison Harry.

Fulbright to jeden z największych i najbardziej renomowanych międzynarodowych programów wymiany edukacyjnej na świecie. Jego początki sięgają 1926 roku, a w Polsce działa od roku 1959. Program daje możliwość podjęcia studiów lub prowadzenia badań naukowych i wykładów na amerykańskich uczelniach ludziom z całego świata. W jego ramach również absolwenci i specjaliści najlepszych amerykańskich uczelni wyższych są zapraszani przez uczelnie na całym świecie do współprowadzenia lub prowadzenia zajęć z praktycznego i dziedzinowego języka angielskiego,

jako tzw. English Teaching Assistant (ETA).

Również Ignatianum, postrzegając to jako kolejny krok do zwiększenia umiędzynarodowienia uczelni, zainteresowało się możliwością goszczenia stypendysty. Po pozytywnie rozpatrzonej aplikacji przez Polsko-Amerykańską Komisję Fulbrighta, została nam przydzielona absolwentka Oklahoma State University in Stillwater z kierunku Nauk Społecznych.

Madison przyjechała do nas we wrześniu 2016 z Oklahoma City. Przez 9 miesięcy była gościem Katedry Filologii Angielskiej. Opiekunem merytorycznym stypendystki była pani dr hab. Krystyna Zabawa, prof. Ignatianum, która zawsze służyła radą i pomocą. Na wielkie wsparcie i życzliwość Madison mogła również liczyć tak ze strony wszystkich nauczycieli akademickich Katedry, jak również pracowników Międzywydziałowego Studium Języków Obcych. Kwestie praktyczne były koordynowane przez pracowników Biura Współpracy Międzynarodowej.

Madison prowadziła regularne zajęcia ze studentami filologii angielskiej, takie jak Practical English: Listening and Speaking oraz History of the USA. Oprócz ww. zajęć, Madison prowadziła również dodatkowe kursy zarówno dla studentów, jak i pracowników AIK (przede wszystkim konwersacje). Dzięki jej entuzjazzmowi i zaangażowaniu

wszystkie te zajęcia cieszyły się dużym zainteresowaniem. Jako stypendystka Fulbright, Madison pełniła również rolę ambasadorki kultury i historii Stanów Zjednoczonych. Podczas International Day organizowane przez BWM AIK, które miało miejsce na naszej uczelni 7 grudnia 2016 roku, reprezentowała Stany Zjednoczone, przygotowując tradycyjny amerykański poczęstunek oraz quiz dotyczący jej kraju. W ramach Festiwalu Nauki, w maju 2017 r., prowadziła warsztaty z historii i geografii miast amerykańskich dla polskich gimnazjalistów.

Decydując się na prawie roczny przyjazd do Polski, jak sama stwierdziła, nie wiedziała do końca, czego się spodziewać, ale czekała na to z wielką niecierpliwością i ciekawością. Polskę знаła jedynie z widokówek, gazet oraz książek historycznych. Pierwsze dni aklimatyzacji były wyjątkowo trudne. Prowadzenie zajęć w zupełnie innym środowisku też było nie lada wyzwaniem. Jak sama przyznaje, najbardziej stresowała się przed pierwszymi zajęciami z pracownikami uczelni, ale jak się szybko okazało, całkiem niepotrzebnie.

Relacjonując swój pobyt na Ignatianum podsumowała, że była to najlepsza, jak do tej pory, decyzja w jej życiu. Pobyt w Polsce umożliwił jej poznanie naszej kultury oraz historii, miała okazję uczyć się polskiego, który według niej jest najtrudniejszym językiem na świecie, poznała wspaniałych ludzi, rozsmakowała się w polskim jedzeniu i miała okazję zwiedzić nie tylko wiele pięknych polskich miast, ale również stolic Europy. Najbardziej lubiła jednak w wolnym czasie chodzić na spacer po Krakowie, w którym po prostu się zakochała.

Życzymy jej wszystkiego dobrego na dalszą drogę życia i zapraszamy, żeby znowu kiedyś odwiedziła Kraków oraz Ignatianum.



Madison Harry – stypendystka Programu Fulbrighta na AIK; fot. J. Birdwell



Uroczystość kończąca rok akademicki 2016/2017 dla amerykańskich stypendystów Programu Fulbrighta w Polsce, 9 czerwiec 2017 Warszawa; fot. Materiały ze strony Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta

Madison prowadziła regularne zajęcia ze studentami Filologii Angielskiej, takie jak Practical English: Listening and Speaking oraz History of the USA. Oprócz ww. zajęć, Madison prowadziła również dodatkowe kursy zarówno dla studentów, jak i pracowników AIK. Były to English Conversation Class oraz International Club dla studentów, a także konwersacje z j. angielskiego dla pracowników uczelni. Wszystkie te zajęcia cieszyły się dużym zainteresowaniem dzięki jej entuzjazzmowi i zaangażowaniu



## Niemieccy studenci z wizytą w Ignatianum

Igor **Solarz** – Zastępca Przewodniczącego Samorządu Studenckiego

W dniach od 26 maja do 2 czerwca studenci naszej Akademii brali udział w wymianie ze studentami St.-Ursula-Berufskolleg z Düsseldorfu. Program wymiany obejmował wiele punktów; na początku studenci spotkali się we Wrocławiu gdzie był czas na integrację oraz zwiedzanie. We Wrocławiu odbyło się także spotkanie w czasie którego studenci wymienili się swoimi doświadczeniami w pracy na rzecz drugiego człowieka; niemieccy



przyjaciele opowiedzieli o tym jak pomagają odnaleźć się w nowym świecie ludziom dotkniętym wojną, którzy musieli uciekać do Europy, natomiast nasi studenci opowiedzieli m.in. o organizowanym przez nich pikniku w Żmiejce. Następnie cała grupa udała się do Krakowa gdzie wspólnie zwiedzali miasto, a także udali się do Oświęcimia. W budynku Akademii miało miejsce spotkanie z przedstawicielką Fundacji Probacja, która opowiedziała jak nasi studenci pomagają rodzinom osadzonych w zakładach karnych. Wymiana doświadczeń jak i wspólna zabawa pozwoliły studentom na nawiązanie licznych przyjaźni.

# Święto Akademii Ignatianum w Krakowie 2017

mgr Tomasz **Konturek** – Sekretarz Zarządu Fundacji Ignatianum

Każdego roku, na początku marca, społeczność Akademii Ignatianum w Krakowie gromadzi się na wspólnym świętowaniu – Święcie Uczelni. Termin nie jest przypadkowy; 12 marca wspominamy dzień kanonizacji św. Ignacego Loyoli, przez papieża Grzegorza XV w 1622 roku.

Tegoroczne uroczystości odbyły się 7 marca i rozpoczęły się uroczystą Eucharystią w Bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa, pod przewodnictwem Księdza Arcybiskupa Marka Jędraszewskiego, Metropolity Krakowskiego. W słowach powitania Ojciec Prowincjał, i zarazem Wicekanclerz Uczelni, ks. Jakub Kołacz SJ, złożył życzenia nowemu Metropolicie Krakowskiemu, aby ta Bazylika oraz ta Uczelnia była dla niego domem, aby często tutaj przybywał i czuł jak w domu. Swoją homilię Abp Jędraszewski rozpoczął od przypomnienia, że dzisiejsze Święto Uczelni można nazwać świętem „świętyni prawdy”.

*Każda rzetelna uczelnia bowiem, zwłaszcza uczelnia kościelna, w której prawda jest sprawą fundamentalną, jawi się jako świątynia prawdy,*

*prawdy odkrywanej, prawdy pogłębionej w swoim sercu i prawdy przekazywanej innym – mówił Abp Marek Jędraszewski.*

*Przekonywał, że dzięki uczelniom kościelnym prawda – ta klasyczna – ostatecznie zatriumfuje, że zatriumfuje także prawda związana z chrześcijaństwem.*

Dalsze uroczystości odbyły się na Auli Wielkiej im. ks. Grzegorza Piramowicza SJ, gdzie zgromadził się Senat Uczelni, zaproszeni goście, pracownicy naukowcy i administracyjni oraz studenci i doktoranci. W swoim przemówieniu Rektor Ignatianum, ks. prof. dr hab. Józef Bremer SJ, przypomniał o najważniejszych wydarzeniach minionego roku: o awansach naukowych, zdobytych grantach naukowych i wszystkich sukcesach, które wpisują się w historię naszej Uczelni. W czasie

wspólnego świętowania odbyła się promocja doktorska dr Anny Janowicz i nominacja na profesora Ignatianum, którą w tym roku otrzymała dr hab. Ewa Kucharska.

Święto Akademii Ignatianum w Krakowie jest również okazją wręczenia nagród dla pracowników naukowych, administracyjnych i studentów Uczelni za ich wybitny wkład i działania podejmowane zarówno w rozwój nauki jak i zaangażowanie w prace organizacyjne. W tym roku po raz pierwszy wręczono medale „Zasłużony dla Ignatianum”.

*Medal ten otrzymują osoby, które swą pracą i zaangażowaniem przyczyniły się dla rozwoju naszej Uczelni – zaznaczył Rektor Ignatianum.*

W czasie Święta Uczelni naszym wieloletnim pracownikom akademickim, prof. Władysławowi Stróżewskiemu i prof. Irenie Popiołek-Rodzińskiej, zostały wręczone Księgi Jubileuszowe, a w laudacjach wygłoszonych na ich cześć przez prof. dr hab. Pawła Taranczewskiego i dr hab. Bożenę Sieradzką-Baziur, prof. Ignatianum, został podkreślony ich wielki dorobek naukowy i długoletnie zaangażowanie w pracę na rzecz Uczelni.

Ostatnim punktem tegorocznej uroczystości było wręczenie studenckich nagród „Pro studente 2017”, które otrzymali: mgr Jadwiga Lach, dr Sonia Kędziora, dr Paweł Nowakowski i mgr Artur Wolanin. „Pro studente” jest nagrodą przyznawaną przez studentów wykładowcom i pracownikom administracyjnym Uczelni, którzy dla studentów robią „coś więcej”. Jak podkreślił jeden z tegorocznych laureatów Artur Wolanin, Dyrektor Administracyjny, *jest to najcenniejsza nagroda jaką mogłem otrzymać.*

Jednym z zaproszonych na nasze Święto gości był Wicewojewoda (obecnie Wojewoda) Małopolski Pan Piotr Ćwik, absolwent Ignatianum, który w swym krótkim wystąpieniu podkreślił i przypomniał o charakterystycznym dla naszej uczelni doświadczeniu wspólnoty, które zapamiętał ze swoich czasów studenckich. *To doświadczenie wspólnoty we mnie pozostało i bardzo za to dziękuję. Relacja Mistrza i Ucznia zawsze była tu praktykowana i jako absolwenci, ale myślę, że obecni studenci również potwierdzą te słowa, zawsze czuliśmy, że jesteśmy traktowani w sposób bardzo podmiotowy. Za to bardzo dziękuję Ojcu Rektorowi – wspomniał Pan Piotr Ćwik.*



Prof. dr hab. Władysław Stróżewski; fot. W. Stępniewski

## U honorowani medalem „Zasłużony dla Ignatianum”:

- ks. prof. dr hab. Władysław **Kubik** SJ
- ks. prof. dr hab. Ludwik **Grzebień** SJ
- ks. prof. dr hab. Henryk **Pietras** SJ
- ks. prof. dr hab. Zbigniew **Marek** SJ
- dr hab. Stanisław **Sroka**, prof. AIK
- dr hab. Ryszard **Terlecki**, prof. AIK
- ks. dr Andrzej **Hajduk** SJ
- ks. dr Wit **Pasierbek** SJ
- prof. dr hab. Irena **Popiołek-Rodzińska**
- prof. dr hab. Władysław **Stróżewski**
- prof. dr hab. Maria **Braun-Gałkowska**
- prof. dr hab. Marian **Śnieżyński**
- ks. prof. dr hab. Stanisław **Ziemiański** SJ
- ks. Artur **Demkowicz** SJ
- Pani Maria **Dłucik**

Po zakończonej oficjalnej części uroczystości, Rektor Ignatianum ks. prof. dr hab. Józef Bremer SJ zaprosił zebranych na symboliczną lampkę wina.



Medal „Zasłużony dla Ignatianum”; fot. T. Konturek



Prof. dr hab. Irena Popiołek-Rodzińska; fot. W. Stępniewski

# Mamy to w naturze... – wspomnienie z Festiwalu Nauki i Sztuki w Krakowie

Aleksandra **Walczyk** – Pełnomocnik Rektora ds. Festiwalu Nauki i Sztuki

Większość osób, które choć raz pracowały przy festiwalu, szybko łapie przy-słowiowego bakcyła i zostaje z nami na kolejne lata. Niech to będzie najlepszą zachętą dla tych, którym dotychczas zabrakło czasu, pomysłu lub odwagi, aby przyczynić się do popularyzacji nauki i promocji uczelni w trakcie krakowskiego festiwalu.

W ostatnim tygodniu maja 2017 roku Rynek Główny już po raz siedemnasty zmienił się w miasteczko namiotowe, w którym naukowcy i studenci z krakowskich uczelni wyższych oraz instytutów naukowych PAN, instytucji kulturalnych i artystycznych próbowali przekonać mieszkańców Krakowa i turystów do tego, że dokonania naukowe, sportowe i kulturalne są zgodne z naturą. Wszystko za sprawą Festiwalu Nauki i Sztuki, któremu przyświecało hasło „W zgodzie z naturą”, a patronował Walery Goetel, znany z prac nad europejskimi rezerwatami i narodowymi parkami przyrody.



Adaptacja przyzmatyczna; fot. W. Urban

Ze względu na duże zaangażowanie uczelni artystycznych w organizację Festiwalu Nauki w Krakowie organizatorzy tegorocznej edycji podjęli decyzję, iż od roku 2017 r. wydarzenie to będzie nosiło nazwę Festiwal Nauki i Sztuki w Krakowie.

Dla naszej uczelni była to już szósta edycja festiwalu. Śmiało można rzec, że festiwal na stałe wpisał się w harmonogram naszych prac oraz w świadomość zarówno studentów, jak i wykładowców. Chyba nikogo już nie dziwi, że prace przy tym wydarzeniu rozpoczynają się już na początku zimowego semestru, że do dobrej organizacji potrzebujemy blisko stuosobowej ekipy studentów i pracowników i że zajęcia festiwalowe muszą być atrakcyjne w przekazie.

Staramy się przygotować ten festiwal na jak najlepszym poziomie, nie zapominając równocześnie o wzajemnej serdeczności i dobrej atmosferze. Wielu z nas tworzy już stałą ekipę festiwalową, która zna dobrze specyficzny klimat festiwalowego miasteczka zamykanego w sobotni wieczór, gdy po kilku dniach intensywnej pracy, tłumy ludzi i ciągłego zamieszania zmęczenie miesza się z satysfakcją i żalem, że znów trzeba będzie czekać cały rok.

Poniżej prezentujemy krótkie opisy wybranych zajęć wpisanych w zeszlazoroczny harmonogram festiwalowy, licząc że staną się one inspiracją dla wszystkich tych, którzy chcieliby do nas dołączyć.

## Osoby odpowiedzialne za Festiwal Nauki i Sztuki, Kraków 2017:

- dr hab. Filip **Musiał**, prof. Ignatianum – członek Rady Programowej Festiwalu Nauki i Sztuki
- mgr Aleksandra **Walczyk** – członek Komitetu organizacyjnego Festiwalu Nauki i Sztuki, Pełnomocnik Rektora ds. Festiwalu Nauki i Sztuki

## Koordynatorzy:

- dr Edyta **Pindel** – Instytut Nauk o Wychowaniu
- dr Mateusz **Pękala** – Instytut Nauk o Polityce i Administracji
- dr Lilianna **Dorak-Wojakowska** – Instytut Kulturoznawstwa
- dr Jarosław **Kucharski** – Instytut Filozofii
- mgr Kamil **Jeziński** – Instytut Psychologii
- mgr Aleksandra **Popińska-Pindyć** – Wydział Zamiejscowy w Mysłowicach

dr Barbara **Hryszko**

## Radość i pasja tworzenia – warsztaty malarskie pt. *Martwa natura*

W pierwszym dniu Festiwalu Nauki i Sztuki 2017 uwagę uczestników szczególnie przyciągnęły warsztaty malarskie pt. *Martwa natura* zorganizowane przed namiotem Akademii Ignatianum na krakowskim Ryнку. Tematyka warsztatów ściśle związana z motywem przewodnim Festiwalu okazała się strzałem w dziesiątkę.

Malowanie martwej natury profesjonalnymi farbami na prawdziwym płótnie opartym na malarskiej drewnianej sztaludze stanowiło wyjątkową atrakcję nie tylko dla dzieci, ale również dla dorosłych. Należy jednak podkreślić, że wyraźną przewagę w oryginalnym spojrzeniu i niezwykle gorliwości zyskało młodsze pokolenie, dla którego zaskakująco pociągające okazało się tradycyjne medium i stara metoda pracy twórczej. Tak oto, mogliśmy towarzyszyć np. siedmioletniemu chłopczykowi w okrywaniu jego artystycznej pasji. Ten nowy adept sztuki, całkowicie pochłonięty malowaniem, spędził przed rozpiętym na blejtracie płótnie długi czas, cierpliwie usiłując odzwierciedlić na płótnie ustawioną w namiocie martwą naturę. Składała się ona z szerokiej miski wypełnionej soczystymi, wiosennymi jabłkami, których jasnozielone, lekko zarumienione naturalne barwy współgrały z miodowymi odcieniami szklanego wazonu, w który wepchnięto zaszuszone hortensje – wspomnienie ubiegłorocznego lata. Oddanie na obrazie prawdziwego kształtu tych kwiatów okazywało się dużym wyzwaniem. Efekty tego

zmagania kwitowano humorystycznym zachwytem: „Piękne brokuły!”

Uczestnicy warsztatów malarskich rekrutowali się z różnych grup wiekowych. Nie zabrakło również seniorów. Malarskie powierzchnie stały się nawet miejscem na romantyczne wyznanie afektu pewnego starszego pana do pewnej starszej pani.

Należy szczególnie zaakcentować wspólną zespołową pracę twórczą studentów pierwszego roku kulturoznawstwa AIK, którzy połączyli siły, aby wspólnie stworzyć wierne odbicie przedmiotów i wiktuałów ułożonych na stoliku. Nie tylko artystyczny wynik okazał się dobry, ale sam proces tworzenia wyraźnie dawał im radość, i myślę, że zacisnął koleżeńskie więzi między nimi. Godnym podkreślenia jest tak rzadka dziś, a zarazem tak pożądana, umiejętność współpracy naszych przyszłych kulturoznawców, pozwalająca z optymizmem spoglądać w przyszłość.

Wszystkie płótna i studyjne podkłady zostały bez reszty zamalowane (niektóre nawet z dwóch stron!), stając się dowodem artystycznego spełnienia i wyżycia lub przeciwnie – niewyżycia. Pocięta dla odczuwających niedosyt były apetyczne lokalne owoce, które zostały już uwiecznione na obrazach. W ten sposób kolejnym zmysłem, tj. smakiem, można było doświadczyć natury i sztuki. Związek ten okazał się słodko-kwaśny i subtelny. Nasyceni i pobrudzeni farbą zakończyliśmy pełen wrażeń, malarski pierwszy dzień Festiwalu.





Muzykorzeźba; fot. W. Urban

## dr Karolina Kmieciak-Jusięga Muzykorzeźba czyli rzeczy mają swoją naturę...

Tematyka i hasło tegorocznego Festiwalu Nauki inspirowały do holistycznego patrzenia na zadania, które realizowaliśmy. Jednym z nich były warsztaty muzyczne, podczas których staraliśmy się pokazać, że muzyka w odosobnieniu czy izolacji nie istnieje. Bierze się zawsze „z czegoś”:

W minionym roku akademickim Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie po raz ostatni pełnił funkcję organizatora głównego Festiwalu Nauki i Sztuki, jego następcą będzie Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

ludzi, przyrody, rzeczy, ruchu-bezruchu, drgań, oddechu. To „coś”, mając swoją naturę, zmienia ją przed, w trakcie

lub też po wejściu w świat dźwięków. Skupiliśmy się na rzeczach, które służą muzyce, wydając dźwięki w relacji z człowiekiem. Ale nie od razu. Najpierw jest pozornie z muzyką rzecz niezwiązana: kawałek drewna, puszka, beczka, butla gazowa czy plastykowa rura. Potem ludzka wyobraźnia muzyczna czyni

z tej rzeczy instrument wydający dźwięk. Zwracamy zatem uwagę na relację, wyobraźnię i zaangażowanie, które jest niezbędne do tego, by z rzeczy powstała muzyka. To człowiek zmienia naturę rzeczy i tworzy muzykę. Człowiek też jest odpowiedzialny za naturę rzeczy i muzykę, jaką tworzy.

Tegoroczne warsztaty bębniarskie nie ograniczały się tylko do wspólnego grania, ale połączone były z prezentacją rzeźbionych i malowanych bębnow oraz innych ręcznie wykonanych instrumentów perkusyjnych. Omawiany był w bardzo indywidualny sposób proces tworzenia rzeczy służących muzyce, w kontekście specyfiki rytmu i w połączeniu z muzyką natury. Prowadzący, Andrzej Kozacki, wykorzystując symbol drogi pokazał w jaki sposób powstawały bębny, skrzynia do grania (cajon/kahon), czy hang drum. Nawiązywaliśmy do dźwięków fauny i flory, ale też próbowaliśmy z uczestnikami pokazu i warsztatu stworzyć wspólny rytm nawiązujący do dźwięków przyrody.

## dr Mateusz Pękala, Karolina Beluch, Edyta Pusz, Ewa Rzepiszczak Rozbrykani politycy i pełni relaksu studenci prezentacja wyników sondażu pt. „Świat życia publicznego jako świat natury”

W nawiązaniu do tematu festiwalowego dr Mateusz Pękala wraz ze studentami Instytutu Nauk o Polityce i Administracji Akademii Ignatianum w Krakowie przeprowadzili sondaż pt. „Świat życia publicznego jako świat natury”, który dał

uczestnikom okazję do podzielenia się własnymi opiniami na temat podobieństw pomiędzy światem przyrody a światem polityki, administracji i kultury. W pierwszej części ankiety respondenci proszeni byli o wskazanie jacy, według ich opinii, powinni

być poszczególni aktorzy życia publicznego, przy czym chodziło o ogólne oceny poszczególnych funkcji społecznych, bez odnoszenia ich do konkretnych państw i osób, natomiast druga część badania dotyczyła zbiorowych ocen poszczególnych grup społecznych. Uzyskane wyniki są do pewnego stopnia zgodne z potocznym stereotypami, jednak w niektórych miejscach zaskakują.

Oprócz sondażu uczestnicy Festiwalu Nauki i Sztuki 2017 mieli okazję sprawdzić swoje umiejętności przywódcze w teście pt. „Sprawdź, jakie zwierzę polityczne w Tobie drzemie”. Test zakładał pięć rodzajów aktorów na scenie politycznej: miś, lew, rekin, tygrys oraz sowa. Szczegóły typologii przedstawia poniższa tabela.

Dużym zaskoczeniem była wielka popularność sów – okazuje się, że w „zwykłych” obywatelach drzemie niesamowity potencjał podejmowania decyzji publicznych opartych na przesłankach merytorycznych. Niektórzy komentowali to w ten sposób, że po ulicach chodzą „sowy”, bo „tygrysy” i „lwy” już od dawna działają w świecie polityki. Zastanawia też, że w czasach, w których nasze życie toczy się równolegle w dwóch sferach: realnej i wirtualnej, oraz w dobie popularności *selfie*,



Psychotest; fot. W. Urban

w naszym teście ujawniła się jedynie niewielka liczba „rekinów” medialnych. Być może oni też już dawno temu zrobili kariery jako osoby znane z tego, że są znane.

Całość tekstu, wraz z komentarzem do sondażu dostępna na stronie Biura Promocji w zakładce Festiwal Nauki i Sztuki:

<http://www.aignatianum.edu.pl/bprom/festi>

Żartobliwa typologia aktorów sceny politycznej sporządzona na potrzeby testu:

Zwierzę	Cechy charakterystyczne
<b>Miś</b> maskota wyborców	zdolność pozyskiwania sympatii wszystkich wokół, łatwość w zdobywaniu głosów wyborców, cierpliwość, empatia
<b>Lew</b> król własnej partii politycznej	zdolność przewodzenia innym, zdolności organizacyjne przydatne w zakładaniu i przewodzeniu partiami politycznymi, charyzma, siła
<b>Rekin</b> medialny <i>showman</i>	zdolność przykuwania uwagi otoczenia, dobra prezencja w programach telewizyjnych, umiejętność zdobywania rozgłosu, retoryka, odporność na stres
<b>Tygrys</b> wojownik w walce z przeciwnikami politycznymi	odwaga, spryt, umiejętność prowadzenia debat z innymi politykami, organizowania kampanii wyborczych, siła przekonywania, skuteczność w działaniu
<b>Sowa</b> ekspert od rozwiązywania problemów społecznych	duża wiedza i zdolności naukowe, umiejętność podejmowania trudnych decyzji i poruszania się w gąszczu przepisów prawnych, znajomość teorii i praktyki, rozwaga

Wielu z nas tworzy już stałą ekipę festiwalową, która zna dobrze specyficzny klimat festiwalowego miasteczka zamykanego w sobotni wieczór, gdy po kilku dniach intensywnej pracy, tłumy ludzi i ciągłego zamieszania zmęczenie miesza się z satysfakcją i żalem, że znów trzeba będzie czekać cały rok.



# „Niesienie nadziei w świecie bez nadziei”

mgr Tomasz **Konturek** – Sekretarz Zarządu Fundacji Ignatianum

Powyższe słowa to fragment uzasadnienia przyznania Nagrody Orła Jana Karskiego Ojcu Ibrahimowi Alsabaghowi OFM, kapłanowi z Aleppo w Syrii.

Uroczystość, której Akademia Ignatianum była partnerem i tegorocznym gospodarzem, odbyła się murach uczelni 26 czerwca 2017 roku. Nagrodzony franciszkanin pochodzi z Syrii, a wychowywał się w Damaszku. Do ogarniętego wojną Aleppo został skierowany przed paroma laty przez przełożonych na własną prośbę. Na co dzień niesie

pomoc mieszkańcom miasta, ratuje życie, zdrowie i godność człowieka, bez względu na wyznanie. Jest także autorem wstrząsającego pamiętnika *Tuż przed świtem. Syria: Kroniki czasu wojny i nadziei z Aleppo*. Kapituła Nagrody podkreśliła wielkie zaangażowanie Ojca Ibrahima: „Prowadząc parafię św. Franciszka dokonuje heroicznych aktów poświęcenia w ratowaniu życia, zdrowia i godności mieszkańców Aleppo. (...) Nie jest trudno dostrzec podobieństwo wojennej misji Jana Karskiego, który 75 lat temu starał się również ratować naród żydowski skazany na zagładę i napotykał podobny mur obojętności świata”.

W swoim podziękowaniu Ojciec Ibrahim przywoływał sytuację jaka panuje w Aleppo, zwracając uwagę przede wszystkim na straszną cenę, jaką w związku z wojną płacą najbiedsi i bezbronni, czyli dzieci. Mówił też: „Być znakiem nadziei w umarłym mieście, zniszczonym i „bez przyszłości”, znaczy czerpać nadzieję ze Źródła życia i Nadziei którą jest Jezus Chrystus”.

W czasie uroczystości wręczono także Medalie 75-lecia Misji Jana Karskiego, które otrzymali m.in. Akademia Ignatianum w Krakowie, Ksiądz Kardynał Stanisław Dziwisz, Ksiądz Biskup Tadeusz Pieronek, Wydawnictwo Insignis oraz aktor Pan Jerzy Trela.



O. Ibrahim Alsabagh OFM z kard. Stanisławem Dziwiszem, bp. Tadeuszem Pieronkiem i innymi uczestnikami uroczystości; fot. W. Stępniewski

# „Student – najlepsza inwestycja”

mgr Artur **Wolanin** – Prezes Zarządu Fundacji Ignatianum

mgr Tomasz **Konturek** – Sekretarz Zarządu Fundacji Ignatianum

„Student – najlepsza inwestycja” to hasło promujące kampanię Student plus, zachęcającą do przekazywania 1% podatku na rzecz Fundacji Ignatianum, istniejącej przy Akademii Ignatianum w Krakowie i wspierającej wszelkie działania, których celem jest zarówno rozwój samej uczelni (studentów i doktorantów Ignatianum) oraz związanych z nami dzieci i młodzieży.

Dzięki posiadanemu statusowi Organizacji Pożytku Publicznego (OPP) Fundacja może starać się o odpisy 1% przy corocznych rozliczeniach podatku dochodowego do osób fizycznych. To przede wszystkim te właśnie środki pozwalają na finansowanie lub dofinansowanie inicjatyw i projektów studenckich realizowanych przez Samorząd Studencki, Koła Naukowe czy instytucje uczelniane.

W minionym roku z pozyskanych środków finansowych Fundacja Ignatianum dofinansowała m.in. zakup wózka inwalidzkiego dla naszej studentki pedagogiki – Barbary Kilian. Część środków pieniężnych przeznaczonych na ten cel zebrano dzięki prowadzonej przez Samorząd Studencki akcji „Wózek dla Basi”, polegającej na zbiórce plastikowych zakrętek. Wiemy, że zakupiony wózek bardzo ułatwił Basi poruszanie się, dzięki czemu sama może teraz wykonywać niektóre podstawowe czynności.

Fundacja Ignatianum już od wielu lat skutecznie działa, prowadząc rozmaite projekty skierowane do osób, które za parę lat będą decydowały o losach innych oraz o kształcie państwa polskiego. Troska o naszych podopiecznych jest dla nas najważniejsza.

Odwołując się do hasła: „Student – najlepsza inwestycja” mamy świadomość i pewność, że każda złotówka, która trafia dzięki Państwu na nasze konto jest jak najlepiej wykorzystana dla dobra i rozwoju młodego człowieka.

Dziękując Państwu za okazane serce, jednocześnie zachęcamy do dalszego wspierania naszych inicjatyw – również tego finansowego.



Wózek inwalidzki dofinansowany przez Fundację Ignatianum; fot. Archiwum Fundacji



## Rodziny polskie – rodzinom syryjskim

mgr Tomasz **Konturek** – Sekretarz Zarządu Fundacji Ignatianum

Papież Franciszek od początku swojego pontyfikatu przypomina Kościołowi o konieczności pomocy uchodźcom oraz imigrantom. Społeczność Akademii Ignatianum odpowiada na to wezwanie Ojca Świętego, wspierając uchodźców z Syrii, jak również tych, którzy mimo trwających działań wojennych, pozostali w swojej ojczyźnie.

W 2016 roku za pośrednictwem Fundacji Ignatianum, odbyła się zbiórka pieniędzy w ramach projektu „Edukacja dla syryjskich uchodźców w Bekaa, Liban”. Zgromadzone środki finansowe przeznaczone na edukację, zakup materiałów szkolnych wyżywienie i opiekę medyczną dla blisko 2 tysięcy dzieci i młodzieży przebywających w obozach dla uchodźców w Libanie, gdzie na co dzień pracują ojcowie jezuici. Podczas wspomnianej zbiórki zebrano łącznie blisko 6 000 zł, które przekazano na konto Jesuits Refugee Service, organizacji, która prowadzi wiele projektów dla uchodźców przebywających w Libanie.

Również w 2017 roku, z potrzeby serca i solidarności z chrześcijanami i nie tylko, studenci, pracownicy i przyjaciele Ignatianum włączyli się w akcję Caritas Polska – „Rodzina Rodzinie”, wspierającej rodziny poszkodowane w wyniku konfliktu zbrojnego w Syrii. Koszt miesięcznego utrzymania jednej rodziny w Syrii to ponad 510 zł. Wsparciem na okres 6 miesięcy objęliśmy dwie syryjskie rodziny, które dzięki naszym pieniądзом będą mogły zakupić wodę, prąd, żywność.

Akcja „Rodzina Rodzinie” trwa nadal, pieniądze w dalszym ciągu można wpłacać na konto Fundacji Ignatianum, do czego gorąco zachęcamy, a za wszystkie dotychczasowe darowizny serdecznie Państwu dziękujemy. W czerwcu br. w Polsce gościł o. Ibrahim Alsabagh OFM z Aleppo, który dziękował całemu narodowi polskiemu za wsparcie poszkodowanych Syryjczyków, którzy mimo trwającej wojny pozostali w swojej ojczyźnie – „Wśród inicjatyw, w sposób szczególny, chciałbym wspomnieć projekt Caritas „Rodzina Rodzinie”. Jestem naprawdę wdzięczny i przynoszę także wdzięczność wszystkim braci franciszkanów z Kustodii Ziemi Świętej, którzy od ośmiu wieków są obecni na Bliskim Wschodzie, a którzy teraz pracują także w Aleppo i całej Syrii. I w imieniu wszystkich dzieci, wszystkich potrzebujących rodzin, w imieniu całego Kościoła i całego narodu syryjskiego mówię: z serca dziękuję, dziękuję Wam”.

„Uchodźcy to nie liczby, tylko osoby, które mają twarze, imiona i historie życia”.

Papież Franciszek



# Drogami Dantego

dr hab. Monika **Rasiewicz** – Opiekun Teatru KX – Naukowego Koła Teatralnego Akademii Ignatianum w Krakowie

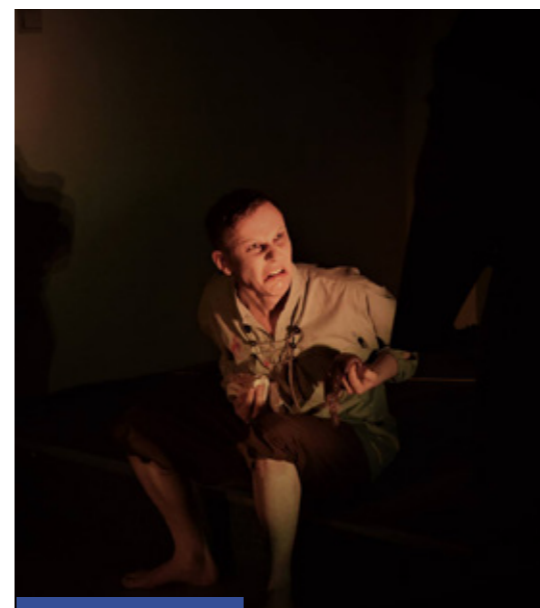
Teatr KX – Naukowe Koło Teatralne założone jesienią 2014 roku ma na swoim koncie trzy spektakle teatralne, które w kolejnych latach zaznaczały obecność naszej uczelni na Festiwalu Nauki. Były to: „Tango” Sławomira Mrożka (2014/2015), „Sen Nocy Letniej” Williama Shakespeare’a w tłumaczeniu Stanisława Barańczaka (2015/2016) oraz I część „Boskiej Komедii” Dantego w tłumaczeniu Edwarda Porębowicza (2016/2017)

Teatr KX – Naukowe Koło Teatralne założone jesienią 2014 roku ma na swoim koncie trzy spektakle teatralne, które w kolejnych latach zaznaczały obecność naszej uczelni na Festiwalu Nauki. Były to: „Tango” Sławomira Mrożka (2014/2015), „Sen Nocy Letniej” Williama Shakespeare’a w tłumaczeniu Stanisława Barańczaka (2015/2016) oraz I część „Boskiej Komедii” Dantego w tłumaczeniu Edwarda Porębowicza (2016/2017).

Wielki poemat Dantego wytyczył nam drogę artystyczną na kolejne dwa lata. Mamy bowiem

(jako zespół) ambicję zrealizowania całej „Boskiej Komедii” poprzez penetrację „Czyśćca” (2017/2018) a następnie „Raju” (2018/2019). Zamierzeniem naszym jest w przyszłości wystawienie całego tryptyku, co będzie (jeśli się uda?) przedsięwzięciem karkołomnym. Połączenie trzech osobnych spektakli opracowanych przez zespół amatorski (o niestabilnym składzie) w jedną teatralną odsłonę, której czas realizacji (łącznie z koniecznymi przerwami), to ponad cztery godziny zmagania zespołu artystycznego i technicznego. Na szczęście główny trzon zespołu stanowią osoby, które mimo pokonywania kolejnych progów edukacyjnych i zmian losowych pozostają wierne idei naprawy świata poprzez sztukę. Brzmi to górnolotnie, ale w przełożeniu na praktykę życiową jest mozolnym zmaganiem się z wieloma trudnościami organizacyjnymi, finansowymi a przede wszystkim z własnym zmęczeniem i notorycznym brakiem czasu. Nagrodą są chwile szczęścia i twórczego entuzjazmu, które zdarzają się w trakcie prób i nade wszystko radość dzielenia się sztuką z widzami, których na spektaklach naprawdę nam nie brakuje.

Wszystko spełnia się nie tylko mocą zapału młodych artystów, ale również w dużej mierze dzięki wydatnej pomocy finansowej i organizacyjnej Władz Uczelni, Biura Promocji oraz wielkiemu zaangażowaniu w nasze działania profesora Janusza



Fot. B. Dąbrowski



Fot. B. Dąbrowski

Smoluchy, który jest sercem i mózgiem wielu najlepszych pomysłów.

Pierwszy spektakl zaplanowanego tryptyku, oparty o dantejskie „Piekło”, zatytułowaliśmy: „INFERNALNY SZLAK GWIEZDNY”. Ponieważ zależało nam na uwypukleniu prawdy o naturalnej u człowieka tęsknocie za dobrem, jakby była ona „Genem Boskim” w naturze człowieka użyliśmy tytułowego oksymoronu w celu przyciągnięcia uwagi i zachęcenia do uczestnictwa w naszym projekcie. Inscenizacja bazowała na stylistyce średniowiecznej przerzucając pomost do naszej jakże piekielnej współczesności, w której umęczeni pośpiechem i wojnami ludzie tęsknią za RAJEM!!!

Tegoroczna przeprawa przez „Czyściec” to: schody, schody, schody („Stairway To Heaven”...), to metafora stworzona w genialnej wizji Dantego obejmująca skalę trudności, przed jakimi stajemy jako ludzie (każdy z osobną w swoim sumieniu) i zarazem jako twórcy spektaklu. Mamy nadzieję



Fot. Archiwum Teatru KX

dotrzeć na Szczyt Góry Czyśćcowej i wejść razem z Poetą w Przeszłość Raju, by na koniec móc z nim powtórzyć:

*A już wtórzyła pragnieniu i woli  
Jak koło, które w parze z kołem krąży,  
Miłość, co wprawia w ruch słońce i gwiazdy.*



Ostatnia tercyna „Boskiej Komедii” Dantego



## Humanistyka ma przyszłość!

dr Joanna **Lubecka** – Instytut Nauk o Polityce i Administracji

Osiągnięcia cywilizacyjne bez wątpienia ułatwiają nam życie, ale to humanistyka nadaje działaniu ludzkiemu sens. W ostatnich latach na świecie podejmuje się próby dezawuowania humanistyki jako sfery nieproduktywnej, a więc niepotrzebnej. Dzieje się to również w Polsce, gdzie opinie o humanistyce, jako gorszej dziedzinie nauk wypowiedają zarówno politycy, jak i przedstawiciele nauk ścisłych, a podchwytyją także media. W Akademii Ignatianum

powstał więc pomysł, aby poprzez szeroką dyskusję i współpracę z mediami spróbować zmienić złą opinię o naukach humanistycznych i społecznych. Dzięki programowi „Dialog”, uruchomionemu przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jarosława Gowina, udało nam się otrzymać grant na projekt „Humanistyka ma przyszłość”.

Działania w ramach projektu można śledzić na stronie: <http://humanistyka.ignatianum.edu.pl/>. Ich celem jest:

- Poprawienie wizerunku nauk społecznych i humanistycznych.
- Podkreślenie społeczno-gospodarczego znaczenia humanistyki.
- Pokazanie humanistyki jako atrakcyjnej ścieżki kariery.
- Upowszechnienie dorobku humanistyki jako obszaru nauki.



# Clervaux, któż wie, co to jest?

Magdalena **Błachuta** – praktyk fotografii zmierną ku teorii, twórcą w obszarze kultury, fundraiser, realizator wystaw i studentka AIK

Clervaux, któż wie, co to jest? To mała wielka Ameryka. Jak wehikuł czasu miejsce to przenosi do Nowego Jorku 1955 roku.

Współczesny świat jest dosłownie zalany fotografiami, zarówno profesjonalnymi jak i amatorskimi. Wystawy fotograficzne, projekty, eseje, albumy, reportaże, wreszcie konkursy – atakowani jesteśmy obrazami, będącymi celowo skonstruowanym komunikatem lub pozbawionymi jakiegokolwiek treści. Chęć ucieczki przed tą „kakowizją” nakazała mi wycofać się. Szukając odpowiedzi na dudniące w głowie pytania w stylu: „czemu tyle?”, „po co?” i „jak do tego doszło?”, udałam się w kierunku historii wielkich narracji fotograficznych. Z corocznymi lekturami pokonkursowych wystaw World Press Photo skonfrontowałam wystawę uważaną za jedno z najważniejszych wydarzeń w skali całej historii medium fotograficznego – *The Family of Man* Edwarda Steichena. Ekspozycja ta, otwarta 26 stycznia 1955 roku w Museum of Modern Art w Nowym Jorku (MoMA), osiadła po latach na stałe w luksemburskim zamku, na północy kraju, w Clervaux. Wpisana została w 2003 roku na Listę Pamięci Świata



Współczesna ekspozycja *The Family of Man* w Clervaux, sala poświęcona macierzyństwu; fot. M. Błachuta

UNESCO, co dodatkowo potwierdza jej wagę, nie tylko w zakresie samej historii fotografii, ale również w szerszym socjologicznym aspekcie.

Wizyta w Clervaux nie zawiodła mnie. Ale winna jestem kilka wyjaśnień wstępnych:

Dlaczego w Clervaux? Z prostego powodu. Twórcą wystawy *The Family of Man* był luksemburżaninem. Do Stanów Zjednoczonych wyemigrował z rodzicami w 1891 roku, miał wtedy dwa lata. Odnalazł się tam na tyle dobrze by potem zostać autorem najważniejszej amerykańskiej wystawy fotograficznej i ważną postacią modernizmu amerykańskiego. Pomimo, że całe życie był aktywnym twórcą uprawiającym różnorodne formy fotografii (malarski piktorializm, artystyczna reklama i moda, zdjęcia wojenne), to równie mocno, jeśli nawet nie mocniej, zapisał się w historii fotografii jako kurator wystaw. W 1947 roku został dyrektorem MoMA, co niewątpliwie bardzo poszerzyło jego możliwości. Wszystkie powojenne wystawy w tej instytucji, a było ich kilka autorstwa Steichena, budziły zainteresowanie zarówno odbiorców indywidualnych jak i krytyków. Natomiast dopiero *Rodzina Człowiecza* wzbudziła tyle emocji, tyle dyskusji i opinii zarówno krytycznych jak i pochlebnych, a nawet gloryfikujących, że wpisała się w historię fotografii światowej. Najważniejsi krytycy z kręgów sztuki i socjologii, z Rolandem Barthesem i Susan Sontag na czele stali w opozycji do idei tej ekspozycji. Polemizowali zacięcie z jej twórcą. Po drugiej stronie był zachwycony tłum i (niestety) propaganda amerykańska, wywyższająca tamtejszą kulturę i nację. Dziesięciolecia, które minęły od jej otwarcia, jak i od jej ostatnich odsłon (gdyż podróżowała po świecie przez wiele lat) spowodowały, że jej odbiór diametralnie się zmienił, a sama ciągle jest obiektem analiz teoretyków i praktyków sztuki fotograficznej. Odczytaniu wystawy na



Sala poświęcona rodzinie; fot. M. Błachuta

nowo służyła rocznicowa konferencja w 2015 roku, w czasie której podkreślano jej humanistyczny wydźwięk i istotne miejsce w historii fotografii.

Humanistyczna misja tej kolekcji fotografii zakładała potrzebę i sens tłumaczenia człowieka człowiekowi poprzez najbardziej uniwersalny z języków świata – obraz. Wystawę obejrzało ponad 9 mln osób z najróżniejszych warstw społecznych i zakątków świata. Przygotowywana była przez Edwarda Steichena i jego współpracowników ponad 3 lata, by w finalnej odsłonie zaprezentować 503 fotografie spośród zebranych 2 milionów. Narracja, którą przyjęto na ekspozycji, prowadziła oglądającego poprzez etapy życia ludzkiego jednolite dla wszystkich ludzkich istot – od narodzin, poprzez zakochanie, dorosłość, macierzyństwo, śmierć. Najważniejsze z głosów ówczesnej krytyki zarzucały jej szablonowość i paternalistyczną interpretację modelu rodziny. Motywy promujące amerykański mit szczęścia i amerykańską kulturę widoczne w tych obrazach były elementem wyścigu ze Związkiem Radzieckim (na polu kultury jest to nie jedyny przykład prześcigania się tych krajów).

Ekspozycja przestrzenna wystawy została specjalnie zaprojektowana zgodnie z ówczesną modernistyczną wizją Steichena i Wayne Millera, odpowiedzialnego za projekt aranżacji. Uwaga widza wędrującego przez sale wystawy w MoMA i współcześnie w Clervaux jest prowadzona przez autorów: zdjęcia znajdują się nie tylko na wysokości wzroku, ale są też celowo umieszczone przy podłodze lub patrzą na widza z góry. Inne jak dziecięca zabawa układają się w kółka, lub zbliżają się na ściankach sugerujących wąskie przejście. Kolejne powiększone do ogromnych rozmiarów zawieszono pod różnymi kątami – odbiorca miał być osaczony zdjęciami, znaczenie nie pochodzi tylko z treści fotografii. Przestrzenią współczesnej odsłony kolekcji Steichena jest zamek, którego komnaty zostały tak przeprojektowane by jak najwerniej odpowiadać układowi pomieszczeń w MoMA oraz by móc umieścić tam oryginalne prace w takim samym układzie. Tak więc w małym Clervaux czujemy się jak w Ameryce! Jak w Nowym Jorku czasów powojennych.

Wszystko więc potwierdza, że warto obrać ten niepopularny kierunek północnego Luksemburga i po kolejnej odsłonie World Press Photo zderzyć obrazy dzisiejszego świata z wizją człowieka w świecie po II wojnie światowej. Zdecydowanie warto – i nie chodzi tu o jakieś konkretne wartościujące wnioski, tylko o to, by fotografia budziła w odbiorcach refleksję.



# 'Stolen'

Aleksandra **Popińska-Pindyh** – absolwentka filologii angielskiej KUL, a obecnie wykładowca literatury brytyjskiej i amerykańskiej w Wydziale Zamiejscowym w Mysłowicach Akademii Ignatianum

„Nie otwieraj okien, Alex” – Auntie Gertrude patrzy z przerażeniem jak chcę wpuścić trochę powietrza do dusznej chatki gdzie korzystamy z gościny z moją przyjaciółką Patty, Kuku-Yalanji. – „Ty nie wiesz, że przyjdą i ukradną dzieci?” – prawie stuletnia kobieta obronnym gestem przyciska do piersi główkę prawnuka.

Miałam wtedy 20 lat i była to moja pierwsza wizyta w prawdziwej osadzie. Wtedy właśnie decyzją, że moim przedmiotem badawczym będzie literatura i kultura aborygeńska stała się oczywista. Uważam, że Aborygeni to najbardziej skrzywdzona przez białych kolonizatorów cywilizacja i co gorsze

w czasach nie tak odległych. Do lat 70. ubiegłego stulecia legalnie odbierano im dzieci tylko z powodu panującego przekonania, że my-biali jesteśmy na wyższym poziomie rozwoju, a misje, sierocińce i białe rodziny zastępcze mają więcej do zaoferowania niż czarna matka i ojciec. Choć takie praktyki stosowano również wobec ludności tubylczej w Kanadzie i USA, tutaj wcielono je z daleko bardziej posuniętym okrucieństwem i przebiegłością.

*Stolen Generation*. Skradzione pokolenie. Olbrzymia czarna dziura w historii tej cywilizacji, która ma dużo bardziej katastroficzne i nieodwracalne konsekwencje niż uznanie kontynentu za *Terra Nullius* i zagrabienie Aborygenom ziemi. Zdarzają się przypadki, że sąd oddaje ziemię konkretnym plemionom, natomiast człowieka nie tak łatwo przywrócić rodzinie, bo jest przepelniony żalem do matki i ojca, że pozwolili go sobie odebrać. Taka jest tragiczna współczesna rzeczywistość. Matki, które przeżyły traumę pozbawione potomstwa, teraz przeżywają ją ponownie jako odrzucone przez własne dzieci, które nie chcą im wybaczyć, że nic nie zrobiły, by odzyskać potomstwo. A naprawdę nie mogły zrobić nic. Czym są łzy i błagania wobec broni palnej i kajdan?



Klasyczna droga na półwyspie York. Mówi się, że prawdziwy Australijczyk powinien mieć czerwone opony; fot. A. Popińska-Pindyh

Państwo przyjęło brutalną taktykę separacji rodzin jako najlepszy sposób na unicestwienie czarnej rasy tubylczej. Dzieci rozsyłano do misji w różnych stanach, żeby nie miały z sobą kontaktu i aby rodzina nigdy się nie odnalazła. Poskutkowało. Uderzenie w jedność rodziny okazało się krytyczne. Dodatkowe „podarowanie” alkoholu Aborygenom (mając w pamięci doświadczenia kolonizatorów Ameryki Północnej) prawie unicestwiło „*custodians of the Red Land*” – opiekunów Czerwonej Ziemi (Aborygeni nie nazywają się właścicielami lądu australijskiego tylko stróżami, bo wierzą, że nie można posiadać ziemi. Ona jest darem, ale pozostaje własnością Boga). W rezultacie ludność aborygeńska stanowi teraz zaledwie 3% populacji Australii.

Literatura aborygeńska, którą się zajmuję to zapis łez, żalu, goryczy i poczucia krzywdy ludzi, którzy za pomocą pióra postanowili walczyć, gdy im odebrano tarcze i dzidy mierząc do nich z broni. A potem odebrano im dzieci.

Oczywiście takich tekstów nie analizuje się biorąc pod uwagę bogactwo metafor i epitetów. Większość autorów nauczyła się pisać tylko po to, by świat dowiedział się co ich spotkało, wierząc, że może ich rodzina przeczyta ten tekst i się odnajdą. Jedna ze sztuk „*Stolen*” („Ukradzione”) zdobyła główną nagrodę na festiwalu teatralnym w Sydney, a autorka odnalazła w ten sposób swoje dzieci, które państwo wysłało aż do Australii Zachodniej. Natomiast „*Is That You, Ruthie?*” napisana przez Ruth Hegarty według mnie najlepiej ilustruje traumę, z którą przyszło się zmierzyć matkom aborygeńskim.



Port Douglas; fot. A. Popińska-Pindyh



A. Popińska-Pindyh ze starszyzną, o. Robertem Greenup'em – diecezjalnym koordynatorem ds. Aborygenów i Ralphem Madiganem, jedynym w Australii aborygeńskim diakonem stałym, lud Muluridji; fot. A. Popińska-Pindyh

Wierzę, że jeżeli ktoś nie ma możliwości poznania Aborygenów osobiście, to przeczytanie jednej z tych pozycji na zawsze zmieni jego spojrzenie na dumne podboje białych ludzi.



## Nowoczesna i przyjazna – strona jak uczelnia

Wojciech **Urban** – Biuro Promocji

**Robimy stronę internetową dla ludzi, którzy nie mają żadnego związku z uczelnią, aby taki związek powstał.** Jeżeli promujemy uczelnię hasłami, takimi jak „nowoczesność” czy „innovacyjność”, musimy te cechy pokazać przy pierwszym kontakcie. Ten zaś w większości przypadków ma miejsce w Internecie.

### Najważniejsze informacje w jednym miejscu

Badania zachowania użytkowników w Internecie pokazują, że stale rośnie liczba stron odwiedzanych przez statystycznego Kowalskiego, jednocześnie coraz mniej czasu spędza on na każdej z nich. Wiele uczelni zdecydowało się już na uruchomienie specjalnych witryn skierowanych do kandydatów na studia. Od tego roku akademickiego również i nasza uczelnia wprowadza takie rozwiązanie. Na nowej stronie uprościmy układ prezentacji kierunków studiów, oferowanych przez AIK. Poprzez klarowny układ treści i nowoczesną szatę graficzną będzie przyciągać kandydatów na studia.

### Przyjazna dla mobilnych

Nowa strona będzie responsywna. Oznacza to, że nieco inaczej będzie na smartfonach, inaczej na tabletach, a jeszcze inaczej na ekranach komputerów – jednak za każdym razem świetnie. Jest to istotne z dwóch powodów. Strona dopasowująca się do urządzeń mobilnych świadczy o profesjonalizmie i nowoczesności, a witryny przyjazne urządzeniom mobilnym osiągają wyższe pozycje w wynikach wyszukiwania.

### Od interakcji do relacji

Dzięki zaimplementowanym na niej aplikacjom nowa strona będzie interaktywna. Odpowiednio skonstruowany test określi, którym z kierunków oferowanych przez AIK kandydat powinien się bliżej przyjrzeć. Z kolei kalkulator wyników oszacuje szanse kandydata na dostanie się na wskazany kierunek. Częścią nowej strony będzie też blog poświęcony przygotowaniu się do egzaminu dojrzałości oraz rozpoczęcia studiów. Dzięki tego rodzaju „marketingowi treści” zwiększamy szansę, że po zdanej maturze regularny odbiorca bloga wybierze właśnie Ignatianum.



# Ks. kard. Adam Kozłowiecki SJ (1911–2007). W 10. Rocznicę Śmierci

ks. dr hab. Stanisław **Cieślak** SJ, prof. AIK – Kierownik Katedry Historii Kultury Chrześcijańskiej, Instytut Kulturoznawstwa AIK

28 września 2017 roku mija 10. rocznica śmierci ks. kard. A. Kozłowieckiego SJ. Po uwolnieniu z niemieckiego obozu koncentracyjnego w Dachau k. Monachium, nie powrócił do Polski, o której śnił w piekle hitlerowskich obozów koncentracyjnych, ale udał się na misję do Rodezji Północnej (obecnie Zambia). 61 lat życia poświęcił mieszkańcom Zambii, którą ukochał i traktował jak swoją drugą ojczyznę

Przyszedł na świat 1 kwietnia 1911 roku w rodzinie ziemiańskiej Adama i Marii z d. Janocha w Hucie Komorowskiej k. Majdanu Królewskiego. Otrzymał znakomite wykształcenie humanistyczne. Pierwsze nauki pobierał w domu rodzinnym. Następnie uczył się w słynnym jezuickim Zakładzie Naukowo-Wychowawczym w Chyrowie (1921–1926) oraz w renomowanym Gimnazjum Św. Marii Magdaleny w Poznaniu (1926–1929). Znał języki klasyczne, kilka nowożytnych i trzy języki zambijskie.

W 1929 roku, wbrew woli ojca, wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. Dwuletni nowicjat odprawił w Starej Wsi k. Brzozowa. Studia filozoficzne odbył w Wydziale Filozoficznym Towarzystwa Jezusowego w Krakowie (obecnie Akademia Ignatianum) a teologiczne w Lublinie. W 1937 roku otrzymał

święcenia kapłańskie i pragnął pracować z młodzieżą w Zakładzie Naukowo-Wychowawczym w Chyrowie. 1 września 1939 roku wybuchła II wojna światowa, która pokrzyżowała jego plany.

10 listopada 1939 roku został aresztowany przez gestapo wraz z 24 współbraćmi zakonnymi z Kolegium przy ul. Kopernika 26 w Krakowie. Najpierw był więziony na Montelupich w Krakowie, a od 3 lutego 1940 roku w obozie pracy w Wiśniczu. 20 czerwca 1940 roku, w jednym z pierwszych transportów, trafił do niemieckiego obozu koncentracyjnego w Auschwitz, a 12 grudnia tegoż roku został przewieziony z innymi duchownymi do obozu koncentracyjnego w Dachau.

29 kwietnia 1945 roku doczekał się cudownego uwolnienia z obozu w Dachau. Przepisał je

interwencji św. Józefa. Wielkodusznie odpowiedział na apel przełożonych zakonnych i w 1946 roku udał się na misję do Rodezji Północnej, gdzie jezuici polscy pracowali od 1912 roku. Prowadził szeroką działalność misjonarską, a jednocześnie budował kościoły i kaplice, szkoły, domy dla nauczycieli, szpitale i sierocińce.

Był pasterzem ludu zambijskiego. Zwalczał segregację rasową i popierał równouprawnienie. Wspierał aspiracje niepodległościowe Zambijczyków. Utrzymywał serdeczne kontakty z pierwszym prezydentem niepodległej od 1964 roku Zambii – Kennethem D. Kaundą. Prowadził obszerną korespondencję i spotykał się z rozrzuconymi po świecie Polakami, którzy szczerze wspierali jego trud misyjny.

Władze kościelne wysoko oceniały jego rozległą działalność misjonarską. W 1955 roku został pierwszym biskupem Lusaki, a w 1959 roku został podniesiony do godności arcybiskupa metropolity nowej archidiecezji Lusaka. W 1969 roku papież Paweł VI przyjął jego rezygnację z urzędu arcybiskupa Lusaki, który objął po nim kapłan z miejscowego kleru. Aż do śmierci pracował jako zwykły misjonarz na najbardziej zaniedbanych placówkach misyjnych w Zambii.

Łączyły go więzy przyjaźni z kard. Karolem Wojtyłą, którego spotkał na Soborze Watykańskim II (1962–1965). W 1998 roku papież Jan Paweł II włączył go do kolegium kardynalskiego. Był to akt uznania jego zasług dla rozwoju Kościoła katolickiego w Afryce. Nowa godność w niczym go nie zmieniła. Pozostał pogodnym i życzliwym człowiekiem, pokornym jezuitą, kapłanem oddanym w służbie bliźniego.

Bolesne przeżycia z okresu II wojny światowej zawarł w spisanych po wojnie wspomnieniach pt. *Ucisk i strapienie. Pamiętnik więźnia 1939–1945*. Ukazały się one po raz pierwszy w 1967 roku w Krakowie. W 2016 roku wydał je w języku niemieckim Verlag Friedrich Pustet w Regensburgu. Przedstawił



Jan Paweł II wręcza pierścień kardynalski ks. arcybiskupowi Adamowi Kozłowieckiemu SJ; fot. Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie.

w nich zbrodniczy charakter reżimu hitlerowskiego, dla którego więzień obozów koncentracyjnych był nic nie znaczącym numerem. Przestrzegał na ich kartach przed ideologią, która gardziła człowiekiem i deptała jego prawa, apelował o powrót do Ewangelii Jezusa.

Pamięć i dokonania wielkiego Misjonarza Afryki promuje powołana w 2008 roku Fundacja im. Ks. Kard. A. Kozłowieckiego SJ „Serce bez granic” z siedzibą w Hucie Komorowskiej. Fundacja organizuje różne inicjatywy o charakterze kulturalnym, edukacyjnym, oświatowym i społecznym w Polsce i za granicą.

Ks. kard. A. Kozłowiecki pozostawił testament, który nie stracił nic ze swojej aktualności. Zapisał w nim swoje przekonanie o prymacie miłości nad nienawiścią, przebaczenia nad zemstą oraz wezwał wszystkich ludzi dobrej woli do budowania świata na fundamencie przykazania miłości Boga i bliźniego.



## Traditions in transition – o arteterapii na Ignatianum

mgr Joanna **Sztuka** – asystentka w Katedrze Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji, Instytut Nauk o Wychowaniu AIK

„Tradycje w przemianie. Nowe artykulacje w arteterapii” to myśl przewodnia międzynarodowej konferencji organizowanej przez Europejskie Konsorcjum Edukacji w Arteterapii (ECArTE) oraz Akademię Ignatianum w Krakowie w dniach 13–17 września 2017 roku. Celem konferencji jest wymiana doświadczeń oraz poszukiwanie w tradycji nowych inspiracji do pracy naukowej i terapeutycznej.

W wymiarze ogólnopolskim wydarzenie to ma znaczenie konsolidujące środowisko arteterapeutów polskich ze środowiskiem międzynarodowym, a w wymiarze lokalnym staje się promocją Krakowa i jego dóbr kultury. Wybór Akademii Ignatianum na partnera tej prestiżowej konferencji otwiera perspektywę długoterminowej współpracy z międzynarodowym Konsorcjum Uczelni, stwarzając możliwości rozwojowe pozwalające na

zaangażowanie zagranicznych partnerów oraz certyfikowanych arteterapeutów do kształcenia specjalistów z zakresu arteterapii. Udział w konferencji potwierdziło blisko 320 naukowców i terapeutów, przedstawicieli wyższych uczelni z całej Europy. Prelegenci przygotowali różne formy wystąpień, od wykładów przez sesje posterowe, dyskusje, warsztaty, aż po wystawy. Swoją obecnością podczas konferencji zaszczyca nas pionierzy arteterapii a w chwili obecnej światowej sławy naukowcy i terapeuci: Anna Seymour, Nisha Sajnani, Mooli Lahad, Robert Landy, Judith Rubin, Salvo Pitruzzella, David Read Johnson, Alida Gersie czy Joanna Jaaniste.

Współpraca z Europejskim Konsorcjum Edukacji w Arteterapii (ECArTE) zrzeszającym uczelnie z całej Europy ma prowadzić do afiliacji Akademii Ignatianum w ECArTE a w efekcie dołączenia do elitarnego grona uczelni promujących działania w zakresie arteterapii rozwojowej oraz terapeutycznej. Dalsze działania mają prowadzić do utworzenia studiów pedagogicznych z zakresu arteterapii.

Relacja z przebiegu konferencji i towarzyszących jej inicjatyw opisana zostanie w kolejnym wydaniu „Ignatianum”.



# Pomniki polskiej filozofii chrześcijańskiej XX w.

mgr Agata **Płazińska** – doktorantka w Instytucie Kulturoznawstwa AIK

Projekt badawczy *Pomniki polskiej filozofii chrześcijańskiej XX w.*, został wyłoniony jako jeden z pięciu wniosków, który otrzymał finansowanie z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Decyzja Ministerstwa jest przede wszystkim szansą na zwrócenie uwagi na polską filozofię chrześcijańską, która zajmuje ważne miejsce w naszej kulturze oraz ogromnym sukcesem pomysłodawców.

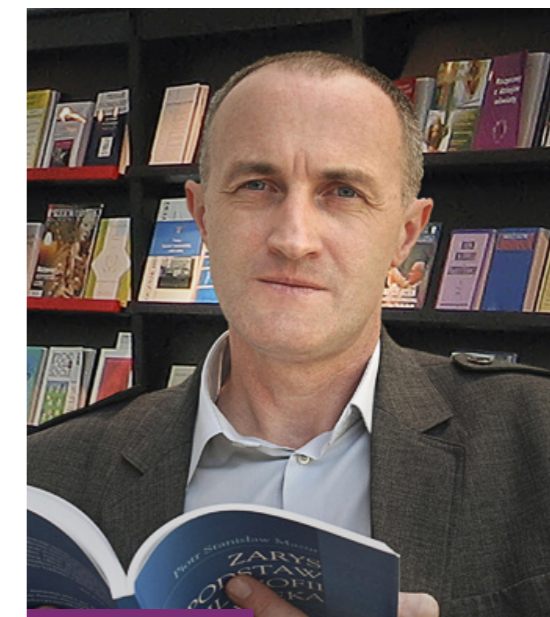
Wybór wieku XX znalazł swoje uzasadnienie w kontekście historycznym, jako że był to okres szczególnie trudny dla Polski, a jednocześnie w tym właśnie czasie tworzyły jedne z najwybitniejszych postaci polskiej myśli filozoficznej. Filozofia chrześcijańska stała się nie tylko nurtem myślowym, ale punktem odniesienia oraz spoiwem, dzięki któremu kultura polska nie została zmarginalizowana pomimo nacisków ideologicznych, najpierw podczas okupacji wojennej a następnie w okresie komunizmu. Samo pojęcie filozofii chrześcijańskiej nie jest dobrze opracowane i chociaż funkcjonuje w literaturze przedmiotu jest kategorią wieloznaczną. Stanowiło to kolejną przesłankę do podjęcia pracy badawczej nad tym tematem. Głównym

wnioskodawcą i realizatorem projektu są pracownicy naukowo-dydaktyczni Akademii Ignatianum, którzy nawiązali współpracę z innymi ośrodkami naukowymi w Polsce. Redaktorem serii wydawniczej zaplanowanej jako efekt grantu został ks. dr hab. Maciej Bała z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, a koordynatorem prac merytorycznych dr hab. Piotr Mazur z Akademii Ignatianum.

Celem projektu jest podkreślenie oraz pogłębienie zrozumienia polskiej filozofii chrześcijańskiej XX wieku oraz jej wpływu na kulturę i społeczeństwo. Zadaniem realizatorów projektu jest przygotowanie biografii najwybitniejszych postaci polskiej myśli filozoficznej, z uwzględnieniem źródeł inspiracji filozoficznej, szkół, przedstawienia koncepcji filozoficznej, głównych tematów badawczych, przygotowanie słownika pojęciowego, ukazanie polemik i dyskusji jakie prowadził dany autor w środowisku krajowym oraz na polu międzynarodowym. Każdej z postaci zostanie poświęcony osobny tom, przygotowywany przez 4-osobowe zespoły, składające się z pracowników naukowych oraz doktorantów. Poszczególne tomy będą składały się z 6 arkuszy w dwóch wersjach językowych: polskiej oraz



Kierownik projektu, ks. dr hab. Maciej Bała, prof. UKSW; fot. A. Dziegiecka



Koordynator prac merytorycznych, dr hab. Piotr Stanisław Mazur, prof. AIK; fot. W. Stępniewski

angielskiej, poświęconych kwestiom biograficznym oraz 4 arkuszy, składających się z wypisów dzieł danego autora. Projekt został poświęcony następującym postaciom: Mieczysławowi Gogaczowi, Piotrowi Lenartowiczowi, Stanisławowi Kamińskiemu, Kazimierzowi Kłósakowi, Feliksowi Konecznemu, Mieczysławowi Albertowi Krąpcowi, Tadeuszowi Styczniowi, Tadeuszowi Ślipce, Józefowi Tischnerowi, Karolowi Wojtyła, Jackowi Woronieckiemu oraz Zofii Józefie Zdybickiej. Wybór tych myślicieli był uwarunkowany przyjęciem kryterium, które stanowił nie tylko dorobek naukowy lecz także wpływ danej postaci na polską kulturę i udział w jej kształtowaniu, oraz interdyscyplinarność myśli filozofa. Osoby, którym zostaje poświęcony projekt, nie zawsze używały

określenia filozofii chrześcijańskiej w sposób dosłowny. Polska filozofia chrześcijańska jest dziełem wybitnych postaci z polskiego środowiska intelektualnego, które nie traktowały wiary jako ograniczenia czy zideologizowania ludzkiego poznania i myślenia o świecie. Wręcz przeciwnie, filozofując i tworząc własne koncepcje filozoficzne, kierowali się jasnymi zasadami naukowymi, oddzielając naukę od wiary, jednocześnie wskazując na naturalną więź, która występuje pomiędzy człowiekiem a religią i ich wzajemne oddziaływanie. Każda z wymienionych postaci była nie tylko znakomitym filozofem, lecz przyczyniła się również do rozwoju kultury polskiej poprzez wychowanie przyszłych pokoleń a także wpływ na środowiska akademickie oraz życie religijne i polityczne swoich rodaków.

Projekt posiada kluczowe znaczenie dla wzbogacenia oraz rozwoju polskiej filozofii, ale nie tylko, ponieważ stworzy również możliwość zapoznania się z nią przez odbiorców za granicą, gdzie polska filozofia chrześcijańska, zwłaszcza w przypadku niektórych autorów, pozostaje praktycznie nieznaną.



## Pomagamy bo możemy

Justyna **Kulczycka** – Zastępca Przewodniczącego Samorządu Studenckiego w latach 2014–2017, koordynatorka akcji krwiodawstwa

W poprzednim roku akademickim Samorząd Studencki kontynuował współpracę z Wojskowym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu społeczności uczelni i świadomości jaką wartością jest krew, łącznie zebrano 22 litry i 950 ml tego bezcennego daru, który człowiek może dać człowiekowi.

Szczególny wymiar miała zbiórka krwi, która odbyła się 1 marca, a więc w Narodowy Dzień Pamięci o „Żołnierzach Wyklętych”. Już po raz drugi odbyła się akcja „Oddaj Krew dla Ojczyzny #2”, która już na stałe wpisała się w kalendarz działań Samorządu Studenckiego i będzie kontynuowana w latach następnych. W tym roku przy

wsparciu Biura Promocji Akademii Ignatianum, Zespołu Forteca oraz TV Skawina udało Nam się zrealizować teledysk do piosenki „Żołnierze Wyklęci”, promujący krwiodawstwo i przypominający o Żołnierzach Wyklętych. Teledysk można w dalszym ciągu oglądać w Internecie. Wszystkim studentom i pracownikom dziękuję za każde 450 ml oddanej krwi i zachęcam do uczestnictwa w kolejnych akcjach krwiodawstwa na naszej uczelni. Najbliższa już październiku!



Krwiodawstwo; fot. A. Michura



# Uniwersytet w dobie technonauk

Jacek **Poznański** SJ – kapłan jezuita, teolog, adiunkt w Katedrze Logiki i Teorii Poznania AIK

Nauka i jej koncepcje doświadczały wielu metamorfoz na przestrzeni dziejów, a szczególnie od XVI wieku.

## Metamorfozy XX wiecznej nauki

Nauka i jej koncepcje doświadczały wielu metamorfoz na przestrzeni dziejów, a szczególnie od XVI wieku. W XX wieku często wyróżnia się dwie fazy istotnych przekształceń nauki nowożytnej (J. Echeverría). Początki pierwszej z faz przemian można umieścić w USA, w latach II Wojny Światowej. Tam powstawała tzw. wielka nauka, wielkoskalowe badania naukowe angażujące ogromne zasoby ludzkie, finansowe, wielką infrastrukturę (Manhattan Project, czyli badania nad fizyką atomową). W tym mniej więcej czasie następowało połączenie nauki i techniki z ekonomią i polityką. Dokonywało się to stopniowo, a znalazło swój chyba najbardziej wpływowy wyraz w pracach austriackiego polityka nauki i ekonomisty, pracującego w Stanach Zjednoczonych, Josefa Schumpetera

(1883–1950). W powojennych USA utwierdziło się przekonanie, że naukowe badania i technologiczne innowacje mogą zapewnić nieustanny ekonomiczny wzrost, a to dostarczy miejsc pracy oraz wytworzy ogólny dobrobyt. Wielka nauka odgrywała istotną rolę podczas „Zimnej Wojny”. Wyścig zbrojeń sprzyjał angażowaniu się państw w programy naukowo-technologiczne o niespotykanym dotąd rozmachu (m.in. Apollo Program, Hubble Space Telescope).

Wielka nauka (dokładniej, wielka fizyka) przekształciła się w latach 80. XX wieku, również w USA za prezydentury Ronalda Regana, w technonaukę ściśle rozumianą. Czasami filozofowie próbują podać definicję tej nowej formy wiedzy. Przykładowo, dla Gillberta Hottois technonauka to nauka wytwarzana w kontekście technologii i przez nią prowadzona. Częściej jednak próbuje się określić technonaukę za pomocą wyliczenia cech tego zjawiska. Wskażmy tylko na niektóre. Przede wszystkim technonauka jest syntezą pięciu wielkich kultur: naukowej, inżynierskiej, przedsiębiorczej (gospodarczej), politycznej i wojskowej (J. Echeverría). Nowa postać nauki jest uprawiana nie tyle przez wspólnoty naukowe, co przez bardzo innowacyjne przedsiębiorstwa technonaukowe, czy uczelnie intensywnie praktykujące ethos przedsiębiorczości. Wraz z technonauką rozwinęła się polityka naukowa i długoterminowe planowanie rozwoju.

Technonauka rozprzestrzeniła się w wielu krajach i dyscyplinach naukowych. Przykładami technonauk są: nanotechnologie, biotechnologia, inżynieria genetyczna, nauki kognitywne i neuronauki. Wiele tradycyjnych nauk zostaje obecnie rozwijanych do technonauk, co wyraża się w używaniu przedrostka tech-: technomedycyna,

technomatematyka, technopolityka, technoekonomia itd. Rozwój tych nauk znajduje się obecnie w centrum zainteresowania polityków, ekonomistów, a także środowisk naukowych i inżynierskich. W centrum Europejskiego planu rozwoju znajduje się tzw. trójkąt wiedzy: badania naukowe, edukacja i innowacje (technologiczne). Wyrazem tego nastawienia jest założenie w 2008 roku

przez Unię Europejską The European Institute of Innovation and Technology (EIT) w Budapeszcie na Węgrzech (jest to element tzw. strategii Lizbońskiej). W zamierzeniu ma to być instytucja równoległa do amerykańskiego MIT (Massachusetts Institute of Technology), uczelni słynnej z łączenia nauczania z światową klasą badań i ich przełomowymi wdrożeniami.

## Transformacje idei uniwersytetu w XX wieku

Równoległe do tych przekształceń koncepcji nauki, następowały w XX wieku przekształcenia koncepcji uniwersytetu. Filozof Jürgen Mittelstrass pisze „Uniwersytet się zmienia, ponieważ jego społeczne i instytucjonalne środowisko się zmienia, i ponieważ sama nauka się zmienia” (2010). W pełni nowożytny kształt uniwersytetu uformowały idee Johna H. Newmana oraz Wilhelma von Humboldta pod koniec wieku XIX. Jednak warto pamiętać, że już na początku XX wieku we wspomnianym MIT formowała się inna koncepcja uczelni wyższej (K. Ziolo. B. Sieniewska). Pojawiły się tam zaczątki idei i praktyki przedsiębiorczości akademickiej, dokonywano prób komercjalizacji wiedzy i transferu technologii, patentując innowacje i otwierając firmy. Po II Wojnie Światowej te praktyki pojawiły się na innych uczelniach amerykańskich. W latach 90. XX wieku, z inspiracji ideą przedsiębiorczości akademickiej – u której podstaw znajduje się kultura innowacyjności – uformowała się idea tzw. uniwersytetu przedsiębiorczego (ang. *Entrepreneurial University*). Wyrosła ona m.in. z rozważań M. Gibbonsa i jego zespołu (1994) nad wytwarzaniem wiedzy w kontekście zastosowań (tzw. „mode 2” *knowledge*). W ramach idei uniwersytetu przedsiębiorczego uczelnie – obok badań i nauczania – dążą do formowania postaw i zdolności przedsiębiorczych swoich pracowników akademickich,

studentów i doktorantów. W wizji tej zakłada się, że władze uczelni obserwują otoczenie uczelni, zwłaszcza rynek pracy i usług, rozpoznają potrzeby społeczeństwa, firm i administracji publicznej, przedsiębiorczo reagują na informacje i zmiany, poszukują nowych możliwości interakcji z otoczeniem lokalnym i regionem.

Podobną ideą jest koncepcja uniwersytetu III generacji (I generacja to średniowieczne uniwersytety skupione na nauczaniu; II generacja to model Humboldtowski, w którym uniwersytet łączy kształcenie i badania). W tej koncepcji prominentny staje się element intensywnego transferu wiedzy i umiejętności oraz ich komercjalizacji. Koncepcja ta promuje działania w międzynarodowych zespołach pracowników i studentów. Uczelnie te dbają o komunikację wewnętrzną oraz intensywne kontakty z instytucjami zewnętrznymi, rozwijają Centra Transferu Wiedzy i Technologii.

Czasem mówi się także o uniwersytetach badawczych, które prowadzą badania podstawowe, wytwarzają nową wiedzę, będącą źródłem innowacji, a uczenie czy społeczna rola są określne co do swej natury właśnie przez postawę badawczą.

Uniwersytet nie jest w stanie odizolować się od wpływu współczesnych przemian w koncepcji nauki oraz w rozumieniu miejsca i roli nauki w całości ludzkich spraw.

## Uczelnia humanistyczna w technoswiecie

Wpływ innych obszarów na uniwersytet trzeba widzieć jako uprawniony. Naukowcom, podobnie jak artystom, zależy, aby ich twórczość miała istotny wpływ na to, jak inni postrzegają i rozumieją świat przyrody, samych siebie oraz różne obszary ludzkiego życia i aktywności. Naukowcy chcą, aby ich teksty były czytane i miały szeroki oddźwięk, niosły idee, które stają się przyczyną istotnego ruchu myśli, a nawet ważnych zmian w indywidualnych i społecznych praktykach. Jednak trzeba pamiętać, że takie aspiracje przyciągają zainteresowanie

społeczne, polityczne i gospodarcze w stosunku do uniwersytetu. Stefan Amsterdamski pisał już prawie 25 lat temu: „Im znacniejszą rolę praktyczną odgrywa nauka w życiu społecznym, tym silniejszym sama podlega oddziaływaniom zwrotnym, zdolnym do wymuszenia zasadniczych zmian zarówno jej organizacji jak jej etosu”.

Jaką rolę może odgrywać uczelnia humanistyczna w zarysowanym przeze mnie kontekście? Przede wszystkim, w przeciwieństwie do uczelni skupionych na naukach przyrodniczych i technicznych,



Oxford – Christ College – refectory; fot. J. Poznański SJ





Oxford – Schola Naturalis Philosophiae; fot. J. Poznański SJ

uczelnia humanistyczna jest mocno oparta na bogatym dziedzictwie minionych wieków, które ciągle jest w jej łonie ożywiane, i do którego ciągle się powraca z nowych perspektyw. Dlatego uczelnia taka ma ważne zadanie kontekstualizacji teraźniejszości z jej jednostronnościami, krytycznego integrowania nowych osiągnięć w szerszy horyzont ludzkich spraw, zachowania ciągłości pomiędzy przeszłością a przyszłością, kultuwowania ideału mądrości.

Uprawianie technonauki prowadzi nieraz do wielkich i głębokich debat społecznych, które w swojej istocie wyrastają z konfliktów wartości charakterystycznych dla różnych obszarów ludzkiej aktywności. Uniwersytet winien odnosić do siebie wzajemnie i integrować wartości pochodzące z różnych systemów i podsystemów społeczeństwa: nauki i techniki, etyki i moralności, ruchów społecznych, politycznych, kulturalnych.

Technonauka jest źródłem ambiwalentnych nastrojów społecznych: technofilii i technofobii. Z jednej strony społeczeństwo przyjmuje, a nawet podziwia technonaukę, ponieważ dostarcza ona niesamowitych innowacji. Z drugiej jednak strony, niepokoi się jej osiągnięciami i żywi nieufność z powodu ryzyka, które stwarza. Uniwersytet ma ważną rolę racjonalizowania tych nastrojów, umiejętnego ważenia wszystkich racji, uwzględniania wszystkich kontekstów.

W „społeczeństwie wiedzy”, wiedza, na której ma być opierana gospodarka, nie powinna być



Oxford – Schola Logicae; fot. J. Poznański SJ

rozumiana zbyt wąsko, jako wiedza czysto praktyczna, możliwa do technologicznego wykorzystania. Wiedza ta powinna również dostarczać pogłębionej wiedzy o celach gospodarki, o całej strukturze wartości, ich naturze, hierarchii, naturze człowieka, dostarczać interpretacji i wizji. Ludzie potrzebują zrozumieć jaki sens ma technonauka w szerszej perspektywie. Dlatego potrzeba, aby – tak jak radzi Neil Postman w swej książce *Technopol* – uczyć historii i filozofii, w tym historii i filozofii dyscyplin naukowych i techniki, sztuki i muzyki, a także religii – czyli wszystkich tych obszarów, które wydają się być marginalizowane przez ukierunkowanie techniczne gospodarki i polityki, ale bez których tak naprawdę polityka i gospodarka nie są w stanie na dłuższą metę funkcjonować.

W końcu warto pamiętać, że uczelnie były i są ośrodkami tworzenia innowacji nie tylko technologicznych, ale też innowacji związanych z nowymi formami wychowania i zdobywania wiedzy (mądrości), rozpowszechniania i wykorzystania wiedzy, innowacji w zakresie myślenia i działania, organizacji, zarządzania, rozwoju itd.

W tzw. społeczeństwach wiedzy, opartych na „trójkącie wiedzy” (badania-nauczanie-innowacje), uniwersytety odgrywają niezwykle istotną rolę w skali regionalnej i globalnej. Jako przedstawiciele świata akademickiego winniśmy się tym cieszyć i próbować sprostać tej roli, a nawet zaofiarować więcej niż się od nas oczekuje.

# Wolontariat dobrze zaplanowany

wywiad Agaty **Piechowskiej** (koordynatorki Akademickiego Biura Karier AIK) z Urszulą **Sieńczak** (dyrektorką Stowarzyszenia ASF w Polsce)

Od 18 lat Stowarzyszenie ASF w Polsce, współpracując z niemiecką organizacją Aktion Sühnezeichen Friedensdienste (ASF) czyli Akcja Znaku Pokuty/Służby dla Pokoju podejmuje inicjatywy służące edukacji historycznej, prowadzi spotkania skierowane przeciwko rasizmowi, ksenofobii i wszelkim rodzajom dyskryminacji. Swoje cele realizuje przez promocję i organizację wolontariatu międzynarodowego. W okresie jesiennym organizowane są na Ignatianum spotkania przedstawicieli ASF ze studentami zainteresowanymi wolontaryjnym wyjazdem, kolejne takie spotkanie planowane jest na pierwszą połowę listopada 2017. Dotąd jedna z naszych studentek spędziła rok w Wielkiej Brytanii, kraju, do którego wysłani są polscy wolontariusze ze znajomością języka angielskiego. Osoby znające język niemiecki mogą wyjechać do Niemiec.

**Agata Piechowska:** Jakie były Początki ASF w Polsce? Czemu ma służyć działalność ASF i praca wolontariuszy?

**Urszula Sieńczak:** ASF zaczęła działalność w Polsce w latach 60 ubiegłego wieku i wówczas miała na celu pobudzenie nowych kontaktów polsko-niemieckich. Początkowo były to kontakty niemieckiego ASF z polskim Klubem Inteligencji Katolickiej, wysiłki i inicjatywy na rzecz pojednania polsko-niemieckiego, co było bardzo trudne po świeżych jeszcze wówczas doświadczeniach wojny. Nasza siedziba znajduje się w budynku należącym do Fundacji im. ks. Siemaszki w Piekarach k/ Krakowa.

Wolontariusze z Niemiec i Ukrainy, którzy do nas przyjeżdżają pracują m.in. w Centrum Edukacyjnym Radosna Nowina w Piekarach, prowadzonym przez Fundację. Zagraniczni wolontariusze pracują też w miejscach pamięci, np. w Muzeum Stutthof w Sztutowie, Międzynarodowym Domu Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu, w Muzeum na Majdanku w Lublinie, w łódzkim Centrum Opieki Socjalnej im. Maksymiliana Kolbego lub w warszawskiej Gminie Żydowskiej. Wolontariusze współpracują też z organizacjami, które pomagają dawnym więźniom obozów oraz byłym robotnikom przymusowym.



Gesine Reichel w Centrum Żydowskim w Oświęcimiu; fot. M. Kapustian



Mam nadzieję, że powyższy tekst zainspiruje w AIK dyskusję, czym powinien być współcześnie uniwersytet, zwłaszcza uczelnia humanistyczna.

### Wolontariusz ASF: **Dmytro Pandakov, Ukraina**

**Gdzie?** Lublin, Polska, Brama grodzka – teatr NN.

**Obowiązki w trakcie wolontariatu:** tłumaczenia, oprowadzanie turystów po muzeum, komunikacja z organizacjami partnerskimi w Rosji i na Ukrainie.

*Nauczyłem się płynnie rozmawiać w języku polskim, zdobyłem umiejętność w pracy tłumacza, zdobyłem doświadczenie w pracy w międzynarodowym środowisku, nauczyłem się rozumieć obce kultury, zrozumiałem jak trzeba traktować ludzi z odmienną kulturą/historią/religią.*

### Wolontariuszka ASF: **Magdalena Madej, Polska**

**Gdzie?** Coventry, Wielka Brytania, organizacja Coventry Mind

**Obowiązki w trakcie wolontariatu:** Spędzanie czasu z osobami z zaburzeniami psychicznymi i emocjonalnymi, rozmowy z nimi, wspólne granie w gry planszowe/bilard; prace ogrodowe na działce należącej do Coventry Mind.

*Dzięki wolontariatowi stałam się coraz bardziej wrażliwa i otwarta, zaczynam rozumieć, jak wielki wpływ ma na nas nasze zdrowie psychiczne. Nauczyłam się samodzielności, ale jednocześnie także pracy w grupie, jestem bardziej świadoma siebie, swoich ograniczeń, możliwości, potencjału.*

### Wolontariuszka ASF: **Marta Szustowska, Polska**

**Gdzie?** Berlin, Niemcy, Diakonie Eingliederungshilfe Simeon gGmbH

**Obowiązki w trakcie wolontariatu:** Wsparcie i opieka nad osobami z niepełnosprawnością intelektualną lub sprzężoną w ramach ośrodka terapii zajęciowej.

*Wolontariat nauczył mnie cierpliwości wobec ludzi, podejmowania samodzielnych decyzji w krótkim czasie a także efektywniejszej komunikacji i współpracy w zespole. Dzięki programowi jeszcze bardziej doceniam to, że ludzie są tak pięknie od siebie różni.*

wolontariusze w międzynarodowych zespołach z krajów z całego świata.

W Wielkiej Brytanii wolontariusze pracują bardziej indywidualnie, w różnych instytucjach, głównie pomagających imigrantom. Ten kraj ma długą tradycję tego typu inicjatyw, zważywszy na jego historię.

**A.P.:** Jak zgłosić się do projektu ASF?

**U.S.:** Optymalnie jest zgłosić się na początku roku akademickiego, najpóźniej do połowy stycznia. Również osoby niestudiujące mogą się do nas zgłaszać, jedyne ograniczenie to wiek wolontariusza powyżej 18 r.ż.

Wolontariat to świetne rozwiązanie na tzw. *gap year*, przerwę w edukacji np. po maturze lub po licencji, kiedy potrzebujemy czasu aby zastanowić się jak pokierować swoim dalszym rozwojem. Wolontariat to nie specjalistyczne praktyki ale okazja do zdobycia wielu praktycznych umiejętności.

**A.P.:** Na jakie wsparcie od ASF mogą liczyć wolontariusze?

**U.S.:** Wolontariat to praca bez wynagrodzenia ale nie bez zabezpieczenia finansowego. Wolontariusz ASF ma zapewnione i opłacone mieszkanie (własny pokój, np. w akademiku lub w domu jednorodzinnym) oraz otrzymuje „kieszonkowe”, pieniądze na pokrycie codziennych wydatków, które w pełni wystarcza w Niemczech czy w Wielkiej Brytanii. Dodatkowo w Niemczech wolontariusz może korzystać z 50% zniżki na bilety kolejowe i komunikacji miejskiej. Porównując ze stypendium jakie studenci otrzymują w ramach wyjazdów programu Erasmus, to zaplecze finansowe które otrzymuje wolontariusz ASF jest wyższe.

W trakcie wolontariatu uczestnicy biorą udział w różnych szkoleniach, seminariach, co również wzbogaca kompetencje i kwalifikacje tych osób.



ASF oferuje bezpieczny program, zapewniający sprawdzone miejsca pracy wolontariusza, odpowiadające jego oczekiwaniom, oraz gwarantujący godziwe warunki mieszkaniowe na czas wolontariatu. W pełni pokryte jest ubezpieczenie wolontariusza na czas zagranicznego pobytu. Koordynator ASF z Polski jest w stałym kontakcie z koordynatorem w miejscu wolontariatu oraz z samym wolontariuszem.

Stowarzyszenie ASF w Polsce, Piekary 2, 32-060 Liszki  
Tel.: +48 12 280 62 87 E-Mail: polen[at]asf-ev.de

## IGNATIANUM NA #WYWCZASACH WAKACYJNA ZABAWA FUNDACJI

CHCESZ, ABY DZIECI, MŁODZIEŻ I STUDENCI  
MIELI SZANSE WŁASNEGO ROZWOJU I STARTU  
W KARIERZE ZAWODOWEJ?  
NIE WAHAJ SIĘ DŁUŻEJ – WPŁAĆ DAROWIZNĘ  
NA RZECZ FUNDACJI.

FUNDACJA IGNATIANUM  
UL. KOPERNIKA 26, 31-501 KRAKÓW  
NR KONTA BANKOWEGO  
28 1050 1445 1000 009030058565  
WWW.FUNDACJAINGNATIANUM.PL



.....STUDENT NAJLEPSZA INWESTYCJA!.....

# Zapowiedzi

- Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Wyzwania integracji społecznej w Polsce”, organizator: Instytut Psychologii AIK, Katedra Psychologii Społecznej i Komunikacji Interpersonalnej, 19–20 października 2017 r.
- Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Jakość życia osób wykluczonych społecznie”, organizator: Instytut Nauk o Wychowaniu AIK, Katedra Gerontologii, Geriatrii i Pracy Socjalnej, 26–27 października 2017 r.
- II Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Synergia środowisk wychowawczych. Społeczne konteksty wychowania”, organizatorzy: Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Akademia Ignatianum w Krakowie, 8 listopada 2017 r.
- Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Dylematy etyczne psychologów”, organizator: Instytut Psychologii AIK, Katedra Psychologii Ogólnej, 27–29 listopada 2017 r.
- Międzynarodowa Konferencja „The Good Society and Its Limits”, organizator: Instytut Filozofii AIK, Katedry Logiki i Teorii Poznania oraz Etyki, 14 grudnia 2017 r.

# Twarze Ignatianum

## Leszek Gęsiak



Fot. M. Ziółkowski

Jezuita, doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Instytucie Kulturoznawstwa, pełnomocnik Rektora ds. współpracy międzynarodowej. Ukończył filozofię w naszej uczelni, teologię na PWT „Bobolanum” w Warszawie oraz eklezjologię ekumeniczną w Instytucie Centre Sèvres w Paryżu. Doktoryzował się na Uniwersytecie Jagiellońskim. Świecenia kapłańskie przyjął w 1996 r. Odbił Trzecią Probację w Australii, po niej pracował w Katolickim Biurze Informacji i Inicjatyw Europejskich w Brukseli. Był redaktorem naczelnym miesięcznika katolickiego „Poślaniec”. Przez ostatnie lata kierował Sekcją Polską Radia Watykańskiego. Od 2004 r. prowadzi działalność dydaktyczną w Akademii Ignatianum z zakresu mediów i wielokulturowości. Był również wykładowcą na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie.

## Anna Pajerska



Fot. W. Stępniewski

Studentka psychologii na Wydziale Filozoficznym Akademii Ignatianum w Krakowie. Łączy drogę edukacji wyższej z pasją w postaci fotografii. Zajmuje się przede wszystkim fotografią portretową, prezentującą świat baśni, bajek i optymizmu. Ma na swoim koncie różnorodne osiągnięcia: współpracę z telewizją M, przejawiającą się przez 6-miesięczną publikację zdjęć w miejskiej komunikacji na terenie Krakowa, Łodzi i Śląska; indywidualne artykuły na oficjalnej stronie National Geographic oraz między innymi wyróżnienie w Ogólnopolskim Studenckim Konkursie Fotograficznym Głębia Spojrzenia. Jej prace charakteryzują się wrażliwością i delikatnością w ujęciu człowieka, więc pasję fotograficzną zamierza w przyszłości połączyć z zawodem psychologa. W życiu prywatnym uwielbia dzieci, podróże i zwierzęta.